Należytość pocztowa opłacona gotówką. WYDANIE IV. III.
Rok XVI. Kraków, środa 3 maja 1933 Nr. 120

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków, ul. Orzeszkowej 7
Telefon Nr. 102-79. — Telefon redaktora naczelnego Nr. 136-8
Konto czekowe PKO w Krakowie 400.630.
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12 do 1 w południe

Cena egz. 25 gr.

Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji. Rekopisów redakcja nie zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada. Ceny ogłoszeń i prenumeraty uwidocznione na ostatniej stronie.

Dziś warunki naszego I. Konkursu Letniego

Prezydent Peru zamordowany

Dwaj zamachowcy zastrzeleni, trzeci ujęty. — Trzej żołnierze ze świty prezydenta zabici, 5 rannych

(:) Lima. 1. 5. PAT. Prezydent Peru Sanchez Cerro został zamordowany w chwili, gdy opuszczał Plac Wystawy, na którym odbywał się przegląd oddziałów wychowania fizycznego. Rana, którą otrzymał prezydent była bardzo ciężka i spowodowała wielki upływ krwi Pomimo natychmiastowej operacji prezydent zmarł. Zamachu dokonało 3 spiskowców, którzy skoczyli na stopnie powozu prezydenta i wszyscy trzej prawie jednocześnie do niego strzelili. Dwóch zamachowców, którzy usiłowali zbiec zastrzelili policjanci, trzeciego ujęto. W zamieszaniu, jakie powstało, zostało zabitych również trzech żołnierzy ze świty prezydenta a 5 jest rannych. Prezydent Cerro powrócił z wygrania dopiero w r. 1931. W marcu roku zeszłego dokonano już na niego zamachu, podczas którego był ranny.

Kim był zamachowiec

Lima, 1. 5. PAT. Na czele spisku, którego ofiarą padł prezydent Sanchez Corro stał Alebardo Hurtado de Mendoza. Był on członkiem stronnictwa opozycyjnego Aprista. Brał on osobiście udział w zamachu. W chwili, gdy prezydent opuszczał Park Georges Chaveza, w którym odbywałasię rewja 2.000 członków przysposobienia wojskowego Hurtado de Mendoza podszedł do automobilu prezydenta i dał do niego kilka strzałów. Sprawca zamachu został zabity przez żołnierzy, należących do eskorty prezydenta. Pogrzeb prezydenta odbędzie się we wtorek. W Limie wydano energiczne zarządzenia, które zapewniły w mieście spokój.

Dalsze szczegóły zamachu

Lima, 1. 5. PAT. Kapitan gwardji, który wskoczył na stopnie samochodu prezydenta Cerro w nadziei, że uda mu się zasłonić go przed kulami zamachowców, jest ciężko ranny. Na odgłos pierwszego strzału szofer prezydenta zwiększył szybkość i ruszył w kierunku szpitala. Prezydenta, który utracił przytomność podtrzymywał siedzący obok niego prezes rady ministrów, który cudem nie został ranny podczas zamachu. We włoskim szpitalu, gdzie niezwłocznie dokonano operacji, podczas której prezydent zakończył życie nie odzyskawszy przytomności stwierdzono, iż jedna z kul utkwiła w okolicy serca.

* * *

(:) Lima. 1. 5. PAT. Niezwłocznie po śmierci prezydenta Cerro odbyło się zebranie rady ministrów. Władzę prezydenta będzie sprawował zastępca prezydenta, minister wojny gen. Benevides. W Limie ogłoszono stan oblężenia.

Dziś w numerze:

Flaga hitlerowska zdarta z konsulatu niemieckiego w Leodjum

Bruksela, 1. 5. (R) Wedle wiadomości, nadeszłych do godzin popołudniowych dzień 1. maja minął w Belgji uaogół spokojnie. We wszystkich prawie miastach, gdzie znajdują się reprezentacje dyplomatyczne i konsularne Niemiec, musiano budynki te poddać ochronie policyjnej. W Leodjum konsul niemiecki posunął swoją bezczelność do tego stopnia, że polecił wywiesić swastykę hitlerowką na frontonie konsulatu w chwili, gdy przechodził tamtędy pochód socjalistyczny. **Grupa manifestantów przełamała kordon policyjny, zdarła z budynku flagę hitlerowską i podarła ją na strzępy. Z grupy ludności stojącej na chodniku obrzucono konsulat kamieniami, wybijając prawie wszystkie szyby.**

Dwa poselstwa udekorowane flagami

Warszawa, 1. 5. (Sin) Dzień 1 maja manifestowany był w Warszawie nietylko przez grupy socjalistyczne, ale i przez dwa poselstwa, a mianowicie przez poselstwo sowieckie, gdyż w gmachu poselstwa sowieckiego przy ul. Poznańskiej powiewał czerwony sztandar z emblematami sowieckiemi, co zresztą było zgodne z tradycją lat ubiegłych, natomiast nowością było, że poselstwo niemieckie w Warszawie, jako w dniu święta hitlerowskiego wywiesiło obok flagi o dawnych barwach cesarskich czarno-biało-czerwonych z czarnym orłem w pośrodku flagę hitlerowską białą ze znakiem swastyki. W pobliżu poselstwa niemieckiego patrolują policjanci, aby nie dopuścić do żadnych incydentów.

Posiedzenie Izby gmin na falach Polskiego Radja

Londyn, 1. 5. PAT. Dzienniki angielskie w depeszy z Warszawy, opisując wczorajsze słuchowisko radjowe, podczas którego w wykonaniu wybitnych artystów scen polskich było zainscenizowane pamiętne posiedzenie Izby gmi, dnia 13 kwietnia br. stwierdzają, że mowy polityków angielskich, o ile chodzi o styl i informację, były bardzo udatne, nawet przerywanie i oklaski były ściśle naśladowane.

Faszyści angielscy w opałach

Londyn, 1. 5. PAT. Wczoraj wieczorem w nader ożywionym punkcie Londynu przy placu Piccadilly, gdy publiczność w liczbie kilkunastu tysięcy osób opuszczała pobliskie kino, doszło do awantur pomiędzy sprzedającymi pimo „Czarne koszule" faszystami angielskimi a publicznością. Faszyści w liczbie 7-u pędzeni byli przez tłum, **który zajął wobec nich groźną postawę Wreszcie doszło do bójki, którą zlikwidowała policja aresztując 7miu faszystów za wywołanie zamieszania na ulicy ponieważ faszyści sprzedając swoje pismo, wygłaszali rozmaite epitety pod adresem Żydów.**

Po „konsyljum" waszyngtońskiem

Paryż, 1. 5. PAT. „Petit Journal" komentując wyniki rozmów waszyngtońskich przychodzi do wniosku, że **osiągnięte rezultaty mają o wiele większe znaczenie pod względem moralnym, niż pod względem praktycznym.** Dzięki dobrej woli Roosevelta, Herriota i MacDonalda w Waszyngtonie przyszła na świat zdecydowana wola współpracy światowej. Nie należy sobie jednak robić żadnych iluzyj — dodaje dziennik; Nie należy przypuszczać, iż wystarczy udać się do lekarza, by wyzdrowieć. Po konsyljum, jakie odbyło się w Waszyngtonie należy obecnie oczekiwać recepty **której redagowanie zacznie się 12 czerwca na gospodarczej konferencji w Londynie.**

Dolar w stratosferze domysłów

(!) Jak już donieśliśmy, projekt ustawy, oddającej prezydentowi Rooseveltowi pełnomocnictwa w zakresie uregulowania spraw walutowych w Stanach Zjednoczonych, został przyjęty przez senat amerykański znaczną większością głosów. Przypominamy, że uchwalona ustawa upoważnia Roosevelta do następujących zarządzeń: 1) do zmniejszenia zawartości złota w dolarze o 50 proc.; 2) do wypuszczenia bez ograniczeń monety srebrnej; 3) do emisji bilonu na sumę trzech miljonów dolarów; 4) do rozszerzenia kredytu za pośrednictwem banków o trzy miljonów dolarów i 5) do przyjęcia przy częściowej spłacie długów wojennych sumy 200 miljonów dolarów w srebrze. Widzimy zatem, że Roosevelt otrzymał dyktatorską władzę w zakresie olbrzymiej części spraw walutowo-kredytowych Stanów Zjednoczonych, a pośrednio i całego gospodarstwa światowego. Nie ulega bowiem wątpliwości, że cały świat z większem bodaj zainteresowaniem będzie obecnie patrzył na posunięcie Roosevelta, aniżeli sami Amerykanie.

Przyczyny istnienia nastrojów inflacyjnych w Stanach Zjednoczonych mieliśmy już sposobność wielokrotnie oświetlić. Nastroje te zrodziły się w pierwszym rzędzie w szeregach rolnictwa amerykańskiego, zrujnowanego szaloną zniżką cen płodów rolnych i zadłużonego na zawrotne sumy z okresu „boomu" spekulacyjnego prosperity — Zmierzch prosperity amerykańskiej przyniósł na iście amerykańską modłę zakrojone „nożyce" cen płodów rolnych, a więc temsamem siły płatniczej rolnictwa amerykańskiego — i zadłużenia rolnictwa, a więc zobowiązań płatniczych rolnictwa. Siła płatnicza rolnictwa przywiązana jest do cen płodów rolnych i surowcowych, natomiast zobowiązania płatnicze dłużników uczepione są do wartości pieniądza, która wzrasta w odwrotnie proporcjonalnym stosunku do spadku cen towarów. Równolegle zatem do spadku siły płatniczej dłużników amerykańskich wzrastał ciężar zadłużenia wewnętrznego (także i międzynarodowego). Te „nożyce" siły płatniczej i zobowiązań dłużników istnieją wprawdzie na całym świecie, jako pozostałości okresu wysokiej konjunktury, ale na całym świecie nie było takiej konjunktury, jak w Stanach Zjednoczonych, to też na całym świecie nie spotyka się takich „nożyc", jak tam.

Nożyce te można zamknąć w dwojaki sposób: Albo przez zadekretowanie administracyjne obniżki wartości zobowiązań dłużnych, jak to zrobiła np. Polska, a także Niemcy, Rumunja itp., albo też przez obniżkę waluty, jak tego chcą inflacjoniści amerykańscy. Jeżeli zatem Roosevelt skorzysta ze swych uprawnień, otrzymanych od senatu amerykańskiego i przeprowadzi dewaluację dolara, wówczas wartość długu w złocie, czyli realna wartość długu zmniejszy się o tyle, o ile obniży się wartość dolara. Kiedy jednak się to stanie? Jeżeli równolegle do spadku wartości waluty wzrosną ceny, czyli wzrośnie siła płatnicza dłużników. Gdyby bowiem Roosevelt obniżył wartość dolara, a poziom cen pozostałby ten sam, tak, jak to było w Anglji przy dewaluacji funta, wówczas wartość dolara obniżyłaby się wprawdzie, ale tylko w stosunku do zagranicy. Zagranica płaciłaby mniej złota za dolara, aniżeli dotychczas. Ale dla dłużnika amerykańskiego miałaby tego rodzaju obniżka wartości dolara znaczenie jedynie teoretyczne. Farmer amerykański musiałby bowiem nadal, jak dotychczas, sprzedać tysiąc buszli pszenicy, aby pokryć swój dług, zaciągnięty w tym czasie, kiedy dług ten przedstawiał wartość tylko 300 buszli pszenicy. Na to, aby farmer otrzymał ulgę w spłacie długu, nie wystarczy obniżenie wartości dolara, **ale należy jeszcze spowodować zwyżkę cen na rynku wewnętrznym, tak, aby spłatę długu, wyrażonego w dolarze, mógł farmer ofiarować mniej siły płatniczej, wyrażonej w pszenicy, czy innym towarze.**

Zadłużenie wewnętrzne Stanów Zjednoczonych wynosi przeszło 150 miljardów dolarów. Obniżka dolara o 50 proc., przy jednoczesnej zwyżce cen spodowałaby zatem obniżenie zadłużenia o 50 proc. Obniżenie wartości dolara w złocie może być dokonane w formie aktu administracyjnego. **Zwyżka cen zaś może być wynikiem zabiegu inflacyjnego.** Zabieg inflacyjny może się wyrazić albo w formie powiększenia obiegu pieniężnego. albo też w formie szerokiej akcji kredytowej, która w ostatecznej konsekwencji prowadzi również do zwiększenia obiegu pieniężnego. Roosevelt otrzymał pełnomocnictwa i do zwiększenia obiegu pieniężnego i do szerokiej akcji kredytowej. Obieg pieniężny będzie pomnożony o 3 miljardy dolarow w bilonie, zaś akcja kredytowa wyrazi się w trzech miljardach dolarów bonów Stanów Zjednoczonych. **W rezultacie zwiększy się obieg znaków pieniężnych w Stanach Zjednoczonych o 6 miljardów dolarów, a ponieważ obecny obieg pieniężny Stanów wynosi około 6 miljardów dolarów, przeto zarządzenia Roosevelta mogą doprowadzić do powiększenia obiegu pieniężnego o 100 proc. i temsamem do wzrostu cen o 100 proc., czyli do obniżenia wartości długów o 50 proc. W ten sposób obniżenie wartości dolara o 50 proc. oznaczałoby obniżenie ciężaru zadłużenia o połowę.**

Jak zareaguje na to zagranica? Jeżeli wszystkie państwa pójdą za przykładem Stanów Zjednoczonych, — co nie jest prawdopodobne, — **wówczas faktyczny stan rzeczy ulegnie dużej zmianie.** Ciężar zadłużenia na całym świecie ulegnie obniżce i cła obniżą się o taki procent, o jaki waluty się zdeprecjonują. **Ceny bowiem, wyrażone w pieniądzu, pójdą w górę, a cła, wyrażone w tym samym pieniądzu, pozostaną te same co przedtem.** Jeżeli jednak państwa te nie pójdą w ślad Stanów Zjednoczonych, to Roosevelt będzie musiał iść konsekwentnie śladem Hoovera **i dalej odgrodzić się murami celnemi od Europy.** Dlaczego? Dlatego, że cła amerykańskie doznają automatycznej obniżki razem z dewaluacją dolara i z zwyżką cen. Dewaluacja dolara bez zwyżki cen na rynku wewnętrznym oznaczałaby premję eksportową dla Stanów. Podobnie jak dewaluacja funta bez obniżki cen wewnątrz Anglji stanowiła premję eksportową dla Anglji. **Ale dewaluacja dolara wraz z zwyżką cen na rynku amerykańskim będzie premją importową dla importerów amerykańskich, którzy zostaną zachęceni do sprowadzania towarów zagranicznych tańszych o różnicę cła, obniżonego w realnej wartości wobec spadku waluty i zwyżki cen.** Rynek amerykański może zatem zalać fala importu z zagranicy, wobec którego Roosevelt będzie musiał zająć jakieś stanowisko obronne. Teoretycznie doprowadziłoby go to do waloryzacji ceł, jaką ostatnio przeprowadziła Austrja, **ale taka polityka pozostawałaby w jaskrawej sprzeczności z postulatem obniżenia barjer celnych, względnie zawarcia rozejmu celnego, propagowanego z taką wehemencją właśnie przez Roosevelta i jego wysłanników na terenie międzynarodowym.**

Do czego zatem zmierza Roosevelt? Czy zechce on wykorzystać otrzymane pełnomocnictwa w kierunku obniżenia wartości dolara, **czy też ten krok senatu amerykańskiego jest dalszym manewrem Roosevelta w grze jego przeciw MacDonaldowi?** Tak, czy owak, dowiadujemy się, że MacDonald nie miał wiele pociechy w Waszyngtonie. Komunikat, wydany wspólnie o osiągnięciu porozumienia może się odnosić do wszystkiego innego, aniżeli do porozumienia walutowego. Komunikat ten stwierdza bowiem, że kontrahenci nie będą stosowali eksperymentów walutowych w ich polityce gospodarczej, czy ogólnej. **Wynikałoby z tego, że Roosevelt nie skorzysta z pełnomocnictw przed naradzeniem się z MacDonaldem.** Trudno i teraz oprzeć się wrażeniu, że to „naradzenie się" Roosevelta z MacDonaldem będzie miało za cel długi wojenne, a za środek właśnie waluty. MacDonald powie zapewne Rooseveltowi, że funt szterling nie zostanie ustabilizowany przed stabilizacją dolara, a Roosevelt stanie zapewne na stanowisku, że warunkiem stabilizacji dolara będzie stabilizacja funta i... zapłata długu wojennego. Francja zapłaci zapewne dług wojenny, po zwycięstwie Herriota w Waszyngtonie w sprawie bezpieczeństwa.

A na wszelki wypadek, gdyby MacDonaldowi było ciężko zdecydować się na zapłatę długu w pełnej wysokości, otrzymał Roosevelt pełnomocnictwo do przyjęcia tego długu w srebrze, czyli do przyjęcia 50 względnie 55 procent dotychczasowej wartości długu wojennego.

„Biały Dom" waszyngtoński staje się coraz bardziej ciemny. Wokół niego wiją się, niby bluszcz, domysły, plotki, kombinacje i nadzieje całego świata. Faktycznie wyniki narad waszyngtońskich giną w mgle kadzideł dyplomatycznych, zasłaniających rzeczywisty obraz sprawy, a senat amerykański daje Rooseveltowi do ręki broń, która może się okazać albo uzdrowieńczym lancetem chirurgicznym, albo narzędziem śmierciononśnem, albo wreszcie — straszakiem na stare wróble angielskie.

J. DIAMENT.

—oSo—

Przed orędziem Roosevelta

Paryż, 1. 5. PAT. Nadeszła tu wiadomość z Waszyngtonu, że prezydent Roosevelt opracowuje orędzie do Kongresu, w którem zażąda pełnomocnictwa dla uregulowania spłaty długów wojennych oraz obniżenia taryf celnych.

Nowa demonstracja antyniemiecka w Izbie Gmin

(:) **Londyn.** 1. 5. PAT. Nastrój antyniemiecki, panujący w angielskiej Izbie Gmin, uwidocznił się znowu dzisiaj przy następującej okazji: Jeden z posłów Labour Party zapytał rząd, **jakiej odpowiedzi udzielono Niemcom na protest niemiecki w związku ze znaną dyskusją w Izbie.** W zastępstwie chorego ministra spraw zagranicznych udzielił odpowiedzi **wicepremier Baldwin, który oświadczył, że Simon nie uważał za potrzebne odpowiadać na protest niemiecki, bagatelizując ten protest, wobec tego tensam poseł Labour Party, nazwiskiem Cocks, przy ogólnym aplauzie Izby oświadczył, że rząd powinien był wogóle odmówić przyjęcia do wiadomości tego bezczelnego protestu i zwrócić uwagę rządowi niemieckiemu, że parlamentu brytyjskiego nie można tak potraktować, jak rząd niemiecki potraktował swój własny Reichstag.** Ten wrogi nastrój Izby znalazł swój jaskrawy wyraz również i w ciągu debaty, jaka się później rozwinęła nad sprawą nowozawartej umowy handlowej niemiecko-brytyjskiej, przedłożonej do ratyfikacji.

Hindenburg świętuje wraz z Hitlerem dzień 1 maja...

(:) **Berlin.** 1. 5. PAT. Dzień 1 maja obchodzony był w całych Niemczech, jako dzień święta pracy narodowej. Specjalny reportaż z prowincji prowadzony był za pośrednictwem radja z pokładu sterowca „Zeppelin" który odbywał podróż okrężną po Niemczech. Wszystkie radjostacje niemieckie przez cały dzień nadawały okolicznościowe emisje i sprawozdania z uroczystości. W południe w kancelarji Rzeszy odbyło się przyjęcie delegacyj robotniczych, zaproszonych z różnych stron Rzeszy, Austrji i Gdańska przez prezydenta Hindenburga oraz kanc. Hitlera. Przemawiał Hitler. Delegacje wręczyły Hindenburgowi wiele darów. Imponujące rozmiary przybrały uroczystości w Berlinie. Po nabożeństwach w kościołach, w berlińskim Lustgartenie odbyło się wielkie zgromadzenie młodzieży szkolnej, na którem po przemówieniu min. propagandy Goebbelsa na balkonie zamku cesarskiego ukazał się prez. Hindenburg w towarzystwie kanc. Hitlera i odczytał orędzie do młodzieży. Prezydent w orędziu apelował, aby młodzież wykazała karność i ofiarność, które cechowały zawsze armję niemiecką, gdyż tylko wówczas obecne pokolenie sprostać może wielkim zadaniom, jakie historja postawiła przed narodem niemieckim. W uroczystości tej wzięli udział członkowie rządu Rzeszy oraz korpus dyplomatyczny. W godzinach południowych przeciągnęły przez wszystkie dzielnice Berlina olbrzymie pochody w kierunku Tempelhof, gdzie na wielkiem polu obok lotniska odbyła się uroczystość zasadzenia dębu ku czci prezydenta Hindenburga. W uroczystości tej wzięło udział więcej niż miljon ludności.

Stronnictwo Ludowe nie weźmie udziału w wyborze Prezydenta Rzplitej

Warszawa, 1. 5. (Sin) Dzisiaj obradował w Sejmie klub sejmowy Stronnictwa Ludowego, poczem ogłoszono następującą uchwałę: Klub parlamentarny Stronnictwa Ludowego niejednokrotnie stwierdzał w swoich oświadczeniach, że większość rządowa w izbach ustawodawczych odrzuca stale i z zasady wszystkie wnioski i poprawki do projektów ustaw choć i najsłuszniejsze, zgłaszane przez klub ludowy, jak i przez całą opozycję. W tych warunkach jedynym powodem, dla którego posłowie i sanatorowie Stronnictwa Ludowego pozostają jeszcze w izbach ustawodawczych, jest możność przemawiania z trybuny publicznej dla wyrażenia woli mas ludowych i protestowania przeciwko licznym bezprawiom, dokonywanym na tych masach. Wobec tego, że w Zgromadzeniu Narodowem niema nawet możności składania jakichkolwiek oświadczeń i wobec tego, że klub ludowy nawet w najmniejszej mierze na wybór Prezydenta Rzeczpospolitej wpływu mieć nie może, **uważamy za zbyteczny swój udział w Zgromadzeniu Narodowem, które dokona tylko aktu formalnego wobec zapadłej gdzieindziej decyzji.**

Obchody pierwszomajowe

Spokojny przebieg obchodów w Warszawie

(:) Warszawa. 1. 5. (Sin) Dzień 1 maja minął w Warszawie pod znakiem całkowitego spokoju. Warszawa była widownią licznych pochodów socjalistycznych z orkiestrami, sztandarami i mnóstwem transparentów. Pochodów tych było kilka. Pochód PPS CKW miał swój punkt wyjścia z Placu Grzybowskiego i liczył około 10.000 uczestników, pochód PPS Frakcji Rewolucyjnej wymaszerował z Placu Teatralnego i liczył około 6.000 uczestników, grupa Moraczewskiego demonstrowała przy udziale 2.000 osób. Osobno demonstrowali bundowcy i poalei-sioniści w dzielnicach żydowskich. Pochód PPS CKW składał się z PPS i Poalej Sjonistów prawicy. We wszystkich pochodach niesiono transparenty „Precz z hitleryzmem!“, „precz z faszyzmem!“; w pochodach zaś żydowskich widniały transparenty „precz z antysemicką prasą!“, „precz z antysemityzmem!“.

Tu i ówdzie usiłowały grupy komunistów sformować pochody, które policja szybko likwidowała. Doszło do kilku incydentów, przyczem komunistów rozproszono, transparenty odebrano i aresztowano kilkunastu uczestników W kilku miejscach doszło do bójek i strzelaniny, przyczem kilka osób, zresztą niewiele, odniosło lekkie rany. Wogóle **dzień manifestacji socjalistycznej minął w Warszawie, jak zresztą w całym kraju pod znakiem całkowitego spokoju.**

W Krakowie

(!) W dniu wczorajszym, z okazji święta robotniczego 1-go maja, odbyły się w Krakowie w godzinach rannych zgromadzenia publiczne. Zgromadzenie P. P. S. odbyło się na placu Jabłonowskich, gdzie przemawiali poseł Żuławski i b. poseł Mastek. W dzielnicy żydowskiej odbyły się zebrania zwołane przez Poalej Sjon i Bund. Na zebraniu Poalej Sjon w sali przy ul. Dietla 11. przemawiali Dr. Böhm. Ch. Friedberg i Ch. Henig. Na zebraniu Bundu w Teatrze Żydowskim przemawiali Dr. Feiner i Dr. Schreiber. Po odbyciu zgromadzeń uczestnicy ruszyli w pochodach z orkiestrami i sztandarami w stronę Rynku gł., gdzie pod pomnikiem Mickiewicza odbyło się wspólne zgromadzenie.

Obchód wczorajszy minął w Krakowie spokojnie. Jedynie na Wolnicy policja rozproszyła grupkę demonstrantów oraz w Rynku doszło do scysji z jakimś osobnikiem, który uciekał w ul Bracką. W ciągu przedpołudnia ruch tramwajowy był wstrzymany.

W Lodzi

(:) Łódź. 1. 5. PAT. W dniu dzisiejszym wszystkie zgłoszone w Łodzi i okręgu przemysłowym łódzkim obchody pierwszomajowe odbyły się w **zupełnym porządku przy niewielkiej frekwencji.** Żadnego zakłócenia spokoju nigdzie nie zanotowano. W Łodzi czynne były wszystkie fabryki. Nie pracowali jedynie członkowie partji i to w niewielkiej ilości. Naprzykład na 56.000 zatrudnionych włókniarzy świętowało za ledwie 4.000.

We Wiedniu

(:) **Wiedeń.** 1. 5. PAT. Przedpołudniem panował w Wiedniu spokój. Między godz 10 a 11 urządzono masowy spacer demonstracyjny na przedmieściach Wiednia. Wejście do śródmieścia Wiednia zamknięte było oddziałami wojska z karabinami maszynowemi i artylerją. W poprzek ulic przeprowadzono zasieki z drutów kolczastych. Minister spraw wojskowych Vaugoin odbył inspekcję oddziałów. Pojawienie się ministra wywołało ze strony demonstrantów nieprzyjazne okrzyki. Za wyzywające zachowanie się wobec wojska aresztowano pewną ilość osób. Około godz. 11 tłumy demonstrantów zaczęły odpływać ku przedmieściom. W nocy aresztowano 42 osoby za niedozwolone rozlepianie afiszów.

W Paryżu

(:) **Paryż.** 1. 5. PAT. Dzień 1 maja przechodzi tu zupełnie spokojnie. Ulice miasta ożywione, jak w dzień świąteczny. Tramwaje i autobusy kursują normalnie. Za to taksówki spotyka się rzadziej. „Paris Midi“ stwierdza, że w roku bieżącym Święto Wiosny, z którem według zwyczaju ukazują się na ulicy pierwsze konwalje w koszach kwiaciarek ma wiecej zwolenników, niż święto robotnicze, którego emblematem jest czerwony kwiat głogu. Na każdym rogu ulicy, przy wszystkich stacjach metro stoją wózki, pełne konwalii, które też zdobią butonierki wszystkich przechodniów. Kwiat głogu czerwieni się rzadziej i mało go jest w sprzedaży. Zgodnie z tradycją fabryki są dziś nieczynne. Spokói nigdzie nie został zakłócony.

W Ameryce

(:) Nowy **Jork.** 1. 5. PAT. We wszystkich większych miastach Stanów Zjednoczonych policja zmobilizowała wszystkie swoje siły i wydała szereg zarządzeń, mających na celu zapobieżenie możliwościom zajść w związku z odbywającemi się obchodami 1-go maja. W Nowym Jorku pochody socjalistyczne i komunistyczne zdążają w kierunku Union Square, gdzie odbywa się wielki meeting. Około 1.000 policjantów, zaopatrzonych w maski gazowe, utrzymuje porządek.

Zamachy bombowe w Chicago

(:) **Chicago.** 1. 5. PAT W różnych dzielnicach miasta w tymsamym czasie wybuchło 5 bomb. Straty materjalne spowodowane przez wybuch są dosyć poważne nie pociągnęły jednak za sobą ofiar ludzkich Władze bezpieczeństwa przypuszczają że zamachy bombowe były dokonane przez elementy wywrotowe.

W Moskwie

Moskwa, 1. 5. PAT. Dzisiaj w Moskwie uroczyście obchodzono święto 1. maja. Atrakcję obchodu w Moskwie stanowiła rewja wojskowa na Czerwonym Placu wobec najwyższych władz państwowych i partyjnych ze Stalinem Kalininem i Mołotowem na czele oraz korpusu dyplomatycznego, który zjawił się in corpore z wyjątkiem przedstawiciela ambasady W. Brytanji. która demonstracyjnie nie delegowała ani jednego reprezentanta, podobno na skutek specjalnego zarządzenia z Londynu. W defiladzie wzięło udział ponad 30,000 wojska różnych broni z przewagą oddziałów zmotoryzowanych i technicznych. Wojskowa strona wypadał imponująco. W defiladzie, dowodzonej przez Woroszyłowa, wzięło udział około 500 szybkobieżnych czołgów, kilkaset ciężkich dział, ciągnionych przez traktory, oraz około 300 samolotów. Powszechną uwagę zwrócił nowy typ ciężkich czołgów produkcji sowieckiej, uzbrojonych w kilka dział różnego kalibru. Po 5-godzinnej defiladzie wojskowej rozpoczęła się manifestacja cywilna, która trwała do wieczora. Wśród kukieł, niesionych w pochodzie przeważały karykatury Hitlera i „angielskiego imperjalisty“. **Wieczór odbył się szereg akademij i obchodów lokalnych. — Uroczystości trwać będą trzy dni.**

Przed obniżeniem osobowej taryfy kolejowej

Warszawa, 1. 5. (Sin) W ministerstwie komunikacji ukończono studja nad możliwością obniżenia taryfy osobowej na kolejach. Prawdopodobnie **obniżka taryfy będzie przeprowadzona na linjach dalekobieżnych. Bilety będą zniżone w granicach od 25 do 40 proc. —** Ostateczną decyzję poweźmie p. minister komunikacji Butkiewicz.

137 nowomianowanych kapitanów

(:) **Warszawa.** 1. 5. PAT. Dziennik personalny ministerstwa spraw wojskowych z dnia 29 kwietnia zamieszcza zarządzenie P. Prezydenta Rzeczypospolitej nadające 137 porucznikom stopień kapitana.

Nowa ustawa o stowarzyszeniach akademickich

Warszawa, 1. 5. (Sin) „Dziennik Ustaw“ z datą dzisiejszą przynosi rozporządzenie wykonawcze ministra oświaty w sprawie stowarzyszeń akademickich. Rozporządzenie zawiera postanowienia o przystosowaniu statutów obecnych stowarzyszeń akademickich do nowej ustawy o szkołach akademickich.

Kto wygrał dolarówkę?

(:) **Warszawa.** 1. 5. (Sin) W dniu dzisiejszym w ciągnieniu pożyczki dolarowej większe wygrane padły: 12.000 dolarów na nr. 850.560. 3.000 na nr. 377.771 i 1.329.952.

(:) **Warszawa.** 1. 5. (Sin) Przewidywany przebieg pogody na wtorek, 2 bm.: Chmurno i mgli sto. Miejscami deszcze. Nieco chłodniej. Słabe wiatry miejscowe.

Ważne dla narciarzy

(!) Ministerstwo Komunikacji przedłużyło do dn. 15 maja 1933 okres ważności dla stosowania indywidualnych ulg przejazdowych przysługujących członkom Polskiego Związku Narciarskiego na podstawie legitymacyj członkowskich przy przejazdach z nartami w celach sportowych w relacjach „narciarskich“. W związku z tem przedłużoną zostaje do dnia 15 maja br. ważność 1000 kilometrowych biletów narciarskich.

Członkowie P. Z. N. mogą ponadto na podstawie swych legitymacyj członkowskich korzystać w dalszym ciągu do dnia 15 maja br. włącznie z przyznanej im (50 proc.) ulgi przejazdowej przy przejazdach między stacjami Bielsko, Kraków i Katowice z jednej strony, a stacjami „narciarskiemi“ z drugiej strony, o ile stacje docelowe leżą na terenie D. O. K. P. Kraków.

Z DNIA

Przeciw komu prowadzimy wojnę?

Odpowiedź na to pytanie jest właściwie zupełnie prosta i nie wymaga żadnych specjalnych komentarzy. Żydzi na całym świecie, w odpowiedzi na niesłychaną i wszelkich cech ludzkości pozbawioną krucjatę hitleryzmu, odpowiedzieli akcją protestacyjną i bojkotową — akcją, która spontanicznie wybuchła, a obecnie organizowana jest w odpowiednich formach i ramach. Jest to więc walka obronna skierowana przeciwko hitlerowskiemu antysemityzmowi. Walka obronna skierowana przeciwko obecnemu rządowi niemieckiemu.

Powtarzamy to, co się przecież samo przez się rozumie, dlatego tylko, że z niektórych stron próbuje się akcję naszą zdyskredytować lub też nadużyć jej dla jakichś celów, które ani z akcją jako taką aniteż z interesem żydostwa znajdującego się w tak ciężkiej sytuacji, nic nie mają wspólnego. W swoim czasie mieliśmy sposobność rozprawić się na tem miejscu z osławionym komunikatem „Iskry“, który uważał za potrzebne ekscytować nas — Żydów polskich względnie sjonistów polskich — do energiczniejszej walki z Niemcami. Dla tych częściowo już wychrzczonych a częściowo jeszcze niedochrzczonych jegomościów nasz animusz był za mało wojowniczy... Dodawali nam oni ognia... metodami wielce specyficznemi ...a mianowicie łżąc nas od tchórzów i bojaźliwców...

Teraz przyczepił się do nas „Ilustrowany Kurjer Codzienny“, którego nigdzie nie brak, gdzie jest jakaś okazja do hecy i podjudzania. Przyczepił się zaś „Kurjer“ z okazji znanych incydentów łódzkich. W Łodzi miały miejsce ekscesy antyniemieckie, przyczem zdemolowano niemiecką redakcję i wybito szyby w jednej ze szkół niemieckich. Niemcy łódzcy podejrzewali o sprawstwo organizacje młodzieży tak polskiej jak i żydowskiej. Na to organizacje żydowskie w Łodzi oświadczyły Niemcom, że młodzież żydowska nie brała udziału w antyniemieckich ekscesach i że antyhitlerowska akcja Żydów polskich nie powinna zmącić dobrego i spokojnego dotychczas współżycia między mniejszością niemiecką a żydowską w Polsce. To oświadczenie nie znalazło łaski w oczach krakowskiego „Kurjera“. Kiedy w sposób grzeczny i spokojny wyjaśniliśmy „Kurjerowi“ faktyczny stan rzeczy, odpowiedział nam „Kurjer“ w niedzielnym numerze stekiem ordynarnych obelg, dopatrując się w oświadczeniu Żydów łódzkich „paskudnej“ (sic), „wrodzonej macherom sjonistycznym dążności do „ubezpieczenia się“ na wszystkie strony“.

Ordynarności darujemy „Kurjerowi“, ale co do sjonistycznej strony całej tej afery musimy zacnemu organowi przypomnieć, że w Łodzi łącznie z sjonistami wystąpili w sprawie obecnych incydentów antyniemieckich wszyscy miejscowi działacze żydowscy, a więc także i ci z obozu agudowskiego i sanacyjnego Chodziło poprostu w Łodzi o to, aby dotychczasowe zgodne współżycie między Niemcami a Żydami zostało nadal w całej pełni utrzymane. W tym kierunku sjoniści nie mają żadnej osobnej marszruty, lecz idą ręka w rękę ze wszystkiemi innemi ugrupowaniami żydowskiemi.

Na „kurjerkowy“ argument, że „mniejszość niemiecka w Polsce jest zagraniczną ekspozyturą hitleryzmu“, możemy „Kurjerkowi“ tylko tyle odpowiedzieć, że zagraniczną ekspozyturą hitleryzmu może być ten albo inny działacz niemiecki, albo ta czy inna gazeta niemiecka w Polsce, ale nie mniejszość niemiecka w Polsce, jako taka. Czy poszczególne organizacje niemieckie w Polsce wprowadzą u siebie aryjski paragraf czy nie, jest dla nas najzupełniej obojętnem. bo Żydzi do tych organizacyj nie należą i należeć żadnej potrzeby nie mają.

Spieszmy z pomocą uchodźcom żydowskim z Niemiec!

W niedzielę popołudniu odbyło się w sali posiedzeń kahału krakowskiego pod przewodnictwem prezesa Zarządu gminy żydowskiej p. dra Rafała Landaua liczne zebranie obywatelstwa żydowskiego, poświęcone akcji niesienia pomocy uchodźcom żydowskim z Niemiec na terenie naszego miasta.

Po zagajeniu zebrania przez przewodniczącego dra Landaua rozwinęła się dyskusja, w której wszyscy mowcy jednozgodnie uznali potrzebę i konieczność powołania do życia komitetu pomocy dla uchodźców żydowkich z Niemiec. W rezultacie uchwalono komitet taki p. n. **Żydowski Komitet Pomocy Uchodźcom z Niemiec**, powołać do życia i natychmiast przystąpić do jego zorganizowania.

Organizacja Komitetu opiera się na referacie przedłożonym przez p. radcę Rafała Pfeffera, a przewidującym rozłożenie pracy na dwie sekcje: 1) opieki społecznej i prawnej oraz pomocy gospodarczej, 2) finansowej. Ponadto urzędować będzie w lokalu postawionym do dyspozycji w gmachu kahału przez gminę żydowską sekretarjat Komitetu.

Wkońcu przystąpiono do wyboru władz Komitetu, które przedstawiają się następująco:

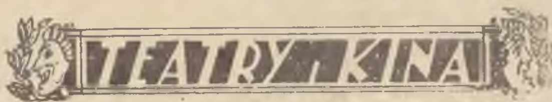
Egzekutywa: prezes dr. Rafał Landau. wiceprezesi dr. Berkelhammer, dr. Feldblum i Maksymiljan Neumann; sekretarjat dr. Izydor Leuchter i Rafał Pfeffer, skarbnik dyr. Górowski.

Sekcja opieki społecznej i prawna oraz pomocy gospodarczej: prezes Jakób Bachner, członkowie prof. Biberstein, Eisenstadt, Freilich, Freund, Z. Gottlieb, Geizhals, Goldschmidt, dr. Kaufmann, Rosenblum, prezes Schächter, Marjan Szyf, Taubmann, Waffl.

Sekcja finansowa: prezes Maksymiljan Neumann, członkowie dr. Rudolf Beres, Eisenstadt, Dembitzer, dr. Hilfstein, dr. Fussmann, Izydor Landau, Lauterbach, dr. Otmar Reiner, dr. Schermant, F. Stempel, Weingrün.

Żydowski Komitet Pomocy Uchodźcom z Niemiec przystąpił z dniem wczorajszym już do pracy. Na rzecz Komitetu zadeklarowała gmina żydowska w Krakowie 1000 zł., Krakowskie Stow. Kupców 250 zł. **Obywatelstwo żydowskie nie odmówi z pewnością swojej pomocy, kiedy Komitet zwróci się z apelem do solidarności żydowskiej. Protestując z całych sił przeciwko prześladowaniom, jakich dopuszcza się rząd hitlerowski wobec naszych braci, nie pozostaniemy obojętni na tragiczną niedolę tych wszystkich, którzy zmuszeni byli opuścić Niemcy a jako obywatele polscy znajdują się obecnie u nas, skazani na naszą pomoc.**

Żydowski Komitet Pomocy Uchodźcom z Niemiec stać będzie w kontakcie z Komitetem Żydowskich Organizacyj Gospodarczych, którego zakres działania rozciąga się na akcję czysto gospodarczą.



— **Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO.** Dzisiaj i jutro zostanie odegrana komedja Marjusza Maszyńskiego „Tak — a nie inaczej“.

— **„ZEMSTA“**, nieśmiertelne arcydzieło, komedja Aleksandra Fredry, ukaże się na wznowieniu jutro w środę na uroczystem przedstawieniu w dniu Święta Narodowego. Uroczyste przedstawienie „Zemsty“ dopełni fragment z pism pośmiertnych Stan. Wyspiańskiego pt. „Zgoda, a Bóg wtedy rękę poda!“, wygłoszony przez p. Wacława Nowakowskiego. Przedstawienie poprzedzi fragment dramatyczny Stan. Wyspiańskiego pt „Królowa Polskiej Korony“, związany z dniem 3 maja.

— **„DZIESIĘCIORO“** komedja Józ. Wiśniowskiego zostanie powtórzona w czwartek.

— **OSTATNIE PRZEDSTAWIENIE „DZIEWCZĘTA W MUNDURKACH“.** Rewelacyjna nowość repertuaru „Dziewczęta w mundurkach“ ukaże się po raz ostatni w piątek.

— **„SPADŁ Z KSIĘŻYCA“**, lekka współczesna komedja Marcelego Acharda ukaże się na premjerze w sobotę.

— **PARYŻ TEATRALNY I JEGO REFLEKSY W POLSCE**, będzie tematem prelekcji, którą wygłosi Witold Zechenter w piątek w Kollegjum Wykładów Naukowych, w związku z sobotnią premjerą komedji M. Acharda „Spadł z księżyca“.

— **WIECZÓR RECYJACYJ MARJUSZA MASZYŃSKIEGO W STARYM TEATRZE.** W czwartek odbędzie się tylko jeden Wieczór Recytacyjny znakomitego artysty Marjusza Maszyńskiego, z niezwykle urozmaiconym i bogatym programem.

— **TEATR „BAGATELA“.** Dziś we wtorek i w środę w teatrze „Bagatela“ gościnny występ Operetki Warszawskiej pod kierownictwem reż. Domosławskiego. Odegrana zostanie świetna operetka „Peppina“ R. Stolza, przebój Warszawy, która podbiła publiczność dzięki znakomitej grze całego zespołu. Bilety w kasie „Bagateli“.

— **„CZARNA MAŃKA Z CZARNEJ WSI“** wodewil ze śpiewami i tańcami w opracowaniu scenicznem reżysera Eugenjusza Załuckiego ukaże się na scenie teatru Domu Żołnierza tylko dwa razy w niedzielę dnia 7 bm. o godz. 3'30 i 7'30 wieczorem. Wodewil ten ze względu na żywą akcję przeplatany doskonałemi kupletami i tańcami, zainteresuje szerszą publiczność.

ZGRZYTY.

„Am-Haarec“ z organu Agudy

(!) W niedzielnym numerze organu Agudy „Dus Jidisze Tugblat“ znajdujemy króciutki nekrolog błp. rabina Kornitzera, podany rzekomo telefonicznie z Krakowa. Wydawałoby się, że gdzie jak gdzie, ale w organie **ortodoksyjnym** będzie można o tak wybitnym mężu, jakim był zmarły rabin Kornitzer, coś mądrego wyczytać. Tymczasem trudno wprost pomieścić więcej ignorancji, więcej nonsensów, w tak drobnej notatce, jak to uczynił autor czy też korespondent krakowski agudowego pisma. Z naszego nekrologu, zamieszczonego w sobotnim numerze „Nowego Dziennika“ wyłapał dziennikarz agudowy na-chybił-trafił. kilka zdań. ale poprzekręcał je tak, że wyszedł z tego jeden nonsens. Tak więc dowiadujemy się, że Zmarły był synem błp. rabina Akiwy Kornitzera i to jest w porządku, ale już w następnem zdaniu pisze amhaarec z „Tugblattu“, że ten rabin Akiwa Kornitzer był zięciem(!) „Chatam Sofera“. W rzeczywistości żona jego była wnuczką Chatam Sofera. A to drobna różnica!

Potem posłyszał coś nieuk i ignorant, że błp. rabin Kornitzer zmarł równo w 50 lat po zgonie swego dziadka, rabina krakowskiego Szymona Schreibera i wobec tego „informuje“, że „przez 50 lat był fotel rabinacki w Krakowie opróżniony. aż do wyboru błp. rabina Kornitzera.“. Tymczasem od zgonu rabina Szymona Schreibera było w Krakowie jeszcze dwóch rabinów gminy: ojciec zmarłego błp. Nechemjasza Kornitzera i błp. rabin Ch. L. Horowitz. zmarły za naszych czasów. Fotel rabinacki opróżniony był tylko przez kilkanaście lat.

Tak to jest, gdy do rzeczy bierze się am-haarec, który udaje wielkiego „znawcę“.

— **MIKOŁAJ ORŁOW**, jeden z największych potentatów gry fortepjanowej. koncertować będzie w Krakowie tylko jeden raz, a to w sobotę 6 bm. w sali Bolońskiego. Bilety są już do nabycia w kasie przy sali.

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO

Wtorek 8 wiecz.: „Tak — a nie inaczej“.
Środa pop.: „Tak — a nie inaczej“; 8 wiecz. „Zemsta“.

TEATR „BAGATELA“

Wtorek 8 wiecz.: „Peppina“.
Środa 8 wiecz.: „Peppina“.

Tak wygląda cała ta sprawa, a wszelkie podjudzanie „Kurjera“ jest robotą całkiem bezcelową. (b)

URI CWI GRINBERG.

AUTO-DA-FÉ

§ STARA, RYCERSKA KRAINA GERMAŃSKA (TA, KTÓRĄ ZNAMY Z ELEGIJ LUDOWYCH I KRONIK GMINNYCH) WYPOWIEDZIAŁA WOJNĘ NARODOWI BEZPAŃSTWOWEMU.

NARÓD ŻYDOWSKI POZBAWIONY JEST ŚRODKÓW NORMALNEJ, PAŃSTWOWEJ OBRONY SWYCH CZŁONKÓW, ALE WYPOWIEDZIANĄ MU WOJNĘ OKRUTNĄ PRZYJĄĆ MUSIAŁ. BRONIĆ SIĘ PRZED BRUTALNĄ PRZEMOCĄ JEST OBOWIĄZKIEM KULTURALNEJ SPOŁECZNOŚCI.

NARÓD ŻYDOWSKI ODPOWIEDZIAŁ WOJNĄ OBRONNĄ W SPOSÓB SWOISTY. WEDLE SWOICH OBJEKTYWNYCH WARUNKÓW. NIEMIŁE TO WPRAWDZIE, ALE WOJNĘ MUSIMY PROWADZIĆ. JESTEŚMY WIELKĄ SIŁĄ BOJOWĄ NAWET DZIŚ, W NASZEM ROZPRÓSZENIU, SKORO TYLKO POCZUJEMY, ŻE MUSIMY GROMADNIE WYSTĄPIĆ WE WSZYSTKICH KRAJACH DJASPORY. TA SIŁA OBRONNA MAS ŻYDOWSKICH I TEN WOJENNY PATOS, SĄ ECHEM I OBRAZEM MAŁEJ JUDEI, OBLĘŻONEJ PRZEZ POTĘŻNY I ZBROJNY RZYM. MIMO, ŻE OCZYWIŚCIE NIEMCY HITLERA NIE SĄ RZYMEM TYTUSA, ALE STARA KREW HEBREJÓW POSIADA WCIĄŻ JESZCZE KRZEPKĄ SIŁĘ, PĘD OBRONNY I ŻYWIOŁ BUNTU!

CZY ZDOŁAMY OSIĄGNĄĆ PEŁNE ZWYCIESTWO? — TAK PYTAJĄ KRAMARZE. ŻYWY NARÓD, KTÓREMU NARZUCONO WOJNĘ, NIE PYTA, JAK KUPCZYK, NAKAZEM OWEJ GODZINY HAŃBY TO — MOBILIZACJA I OPÓR! BO PRZEZNACZENIEM TAKIEGO NARODU JEST WALKA ZAPOMOCĄ TYCH ŚRODKÓW, KTÓREMI ROZPORZĄDZA. JESTEŚMY W ROKU 1933 SIEDEMNASTOMILJONOWYM NARODEM. A NIE ŚWIĘTYM ZBOREM MOGUNCJI, WORMACJI I REGENSBURGA! JESTEŚMY KRWIĄ Z KRWI POKOLEŃ UMĘCZONYCH PRZEZ ÓWCZESNE, RYCERSKIE NIEMCY! LECZ WYROŚLIŚMY JUŻ Z TYCH CZASÓW I WGAŁĘZILIŚMY SIĘ W ZAWIŁY SPLOT INTERESÓW ROZMAITYCH PAŃSTW. NASZA ŻYDOWSKA, ROZŁOŻYSTA EKSTERYTORJALNOŚĆ POLITYCZNA MOŻE ZADAĆ NASZYM WROGOM DOTKLIWY CIOS!

DALIŚMY PIŚMIENNICTWU NIEMIECKIEMU ZŁOTE DUKATY ARCYDZIEŁ POETYCKICH; NADCHODZĄ OBECNIE WIADOMOŚCI, ŻE W NIEMCZECH PRZYGOTOWUJĄ AUTO-DA-FE KSIĄŻKI ŻYDOWSKIEJ, ZATEM Z POWROTEM WYJMUJEMY ZŁOTE DUKATY Z PŁONĄCYCH STOSÓW. BĘDĄ PŁONĄĆ WYŁĄCZNIE GOTYCKIE I ŁACIŃSKIE LITERY! NASZ DOROBEK POETYCKI OD HENRYKA HEINEGO DO ELZY LASKER — SCHUELER ZNOWU DO NAS PRZYNALEŻY!

STAJEMY SIĘ BOGACZAMI!

—o-O-o—

Dlaczego milczy elita niemiecka?

(!) (K) Nieraz zastanawiano się już nad tem, dlaczego milczy elita umysłowa Niemiec i głośnego nie zakłada protestu przeciwko barbarzyństwom hitlerowszczyzny, która z Niemiec jedno wielkie uczyniła więzienie. Rosja była klasycznym krajem pogromów żydowskich, a jednak znaleźli się w niej ludzie, którzy mieli odwagę wystąpić w obronie nietylko uciśnionych Żydów, ale i sponiewieranego sumienia narodu rosyjskiego. Stary Tołstoj rzucił skrwawionemu caratowi w twarz namiętne oskarżenie, oświadczając głośno, że milczeć nie może, gdy Stołypin nakładał na szyję młodzieży rosyjskiej swe straszliwe krawaty; nie milczeli też ani Czechow, ani Gorkij, ani Andrejew, ani Amfiteatrow.

A w Niemczech milczy stary Gerhardt Hauptmann, który ma pozycję tak mocną, że nawet barbarzyńscy hitlerowcy nie odważyliby się na nią targnąć. Większość tej elity umysłowej znajduje się bądź to na wygnaniu, bądź w obozach koncentracyjnych i dlatego musi milczeć. Znaleźli się wprawdzie uczeni tej miary co prof. Franck i Spranger, którzy swą dobrowolną dymisją zaprotestowali przeciwko stryczkom nałożonym na wolną myśl ludzką, ale ich protesty przeszły bez echa. Frank jest zresztą Żydem z pochodzenia, dlatego hitlerowcy załatwili się z jego protestem, kwalifikując go jako akt międzynarodowej solidarności żydostwa, a Spranger, który obok Spenglera był ojcem duchowym hitlerowszczyzny, aczkolwiek sam do tego potomstwa przyznać się nie chce ani nie może, bo przy całym swym nacjonaliźmie wielkim pozostał humanistą sam osłabił siłę swego protestu, oświadczając, że ze szczerą sympatją przywitał wybuch „narodowej rewolucji niemieckiej".

Honor uczonych niemieckich uratował prof Wolfgang Köhler, który w artykule ogłoszonym w „Deutsche Allgemeine Zeitung" zaatakował „rasyzm" jako podważający naukową hitlerowszczyzny. Prof. Köhler nie może się pogodzić z tezą, że każdy Żyd jako Żyd stanowi pośledniejszy gatunek ludzkości i przypomina Spinozę, którego tak głęboko podziwiał Goethe, Lessinga, którdby nie stworzył swego „Natana Mędrca", gdyby wśród żydostwa nie istniało szlachectwo ducha; wielkiego uczonego Henryka Herzta; prof. Francka, największego fizyka eksperymentalnego naszej epoki i człowieka o idealnej dobroci. Ale i ten protest prof. Köhlera jest uwarunkowany rozmaitemi klauzulami i dlatego też mija się ze swym celem.

Na pytanie, czemu milczy umysłowa elita Niemiec, odpowiada Anglik C. H. Robinson w liście z 27. kwietnia do redaktora „Times". Mr. Robinson nawiązuje do poprzednio ogłoszonego w „Times" listu lorda Noela Buxtona, który tłómaczy milczenie liberalnych Niemców nieznajomością rzeczy, ponieważ prasa niemiecka znajduje się pod obuchem cenzury i nie może podawać całej prawdy. Mr. Robinson oświadcza, że przypuszczenie lorda Noela Buxtona jest niezgodne z rzeczywistością, ponieważ na każdym kroku można nawet z tej skrępowanej prasy niemieckiej między wierszami wyczytać prawdę. Mr. Robinson przyjechał do Niemiec jako pacyfista, który był przytem entuzjastycznym wielbicielem Hitlera. Po 12-godzinnym pobycie w Berlinie miał wrażenie, jak gdyby na drugi dzień miała znowu wybuchnąć wielka wojna światowa, bo **w Niemczech odżył duch z roku 1914.** Lord Noel Buxton domagał się w swym artykuliku, by traktować Niemcy z odpowiednią tolerancją, ale istnieje punkt, gdzie tolerancja stać się może jakimś romantycznym obłędem.

Że dawna wolnościowa i posiadająca tradycje liberalizmu prasa niemiecka znajduje się w straszliwych warunkach, świadczy incydent „Frankfurter Zeitung", która odważyła się dnia 21 marca dać wyraz przypuszczeniu, że niedopuszczenie żydostwa do adwokatury i sądownictwo nie wzmacnia autorytetu państwa i dlatego tak pruskie jak i bawarskie ministerstwa sprawiedliwości nie wydały zarządzeń wykonawczych do wprowadzenia w życie tych ograniczeń. Tą nieśmiałą krytyką uczuł się dotknięty Kerrl, pruski minister sprawiedliwości, i nałożył na „Frankfuter Zeitung" obowiązek wydrukowania sprostowania i wyrażenia swego żalu z powodu niedopuszczalnej krytyki „pana ministra", przyczem p. Kerrl zastrzega sobie jeszcze dalsze represje przeciwko „Frankfuter Zeitung". Rozumie się, że „Frankfurterka" to sprostowanie ministra natychmiast wydrukowała, wyraziła żal, i sama od siebie jeszcze dodała, że nie miała najmniejszej intencji ubliżenia panu ministrowi.

Gdy czytamy te uniżone słowa starego niemieckiego organu demokratycznego, który nawet za czasów żelaznego kanclerza, namiętnie przez ówczesną prasę demokratyczną zwalczanego miał większą swobodę ruchów niż teraz, za czasów „ludowego" kanclerza, możemy sobie wyrobić pojęcie o rozmiarach spustoszenia moralnego, będącego rezultatem hitlerowszczyzny. Ciekawy materjał ogłasza w tej sprawie wiedeńska „Arbeiterzeitung" w artykule zatytułowanym „Trzecia Rzesza potrzebuje lokajów". Z regimem hitlerowskim pogodzili się Rudolf G. Binding, pełen kultury poeta i essayista niemiecki, katolicki pisarz Max Mell śląski kolega Hauptmanna Hermann Stehr oraz pisarze Billinger, Weinheber, Bruno Brehn talenty które szukały z początku oparcia o socjalną demokrację, a teraz szukają tego oparcia o hitlerowszczyznę. Okazuje się, że sam talent jeszcze nie wystarcza że „talentyzm" jest niedostateczną kwalifikacją wartości danego pisarza. Taka kapitulacja Gulbranssona, który przez dziesiątki lat swym ołówkiem zwalczał wszystko to co znalazło obecnie swój wyraz w hitlerowszczyźnie, jest straszliwym i wprost klasycznym przykładem demoralizacji wewnętrznej.

A wszyscy ci pisarze, którzy się „gleichschaltowali" albo którzy chowają się w mysią dziurę, milczeć muszą, chociaż codziennie czytać mogą w prasie niemieckiej, że Niemcy przemieniły się obecnie w jedno wielkie więzienie. Ostatnio komunikuje rząd Hitlera, że z okazji 1. maja święta pracy sponiewieranego przez hitlerowszczyznę, zostaną wypuszczeni z obozów koncentracyjnych te jednostki, które nie są groźne dla obecnego systemu. Natomiast zatrzymani będą w obozach koncentracyjnych wszyscy ci, którzy tych gwarancyj nie dają, a więc komuniści, socjaliści i pacyfiście. Obozy koncentracyjne staną się stałą instytucją Niemiec hitlerowskich. Nie mogą nawet zaprotestować przeciwko ośmieszaniu nauki niemieckiej, jakiego dopuszczają się rozmaite niemieckie towarzystwa naukowe. „Vossische Zeitung" donosi np., że niemieckie towarzystwo matematyczne i przyrodnicze odbyło niedawno swe ogólne zebranie w Erfurcie i uchwaliło, że matematyka i nauki przyrodnicze czerpią swą rację bytu z cech rasowych narodu niemieckiego. Nie mogą też napiętnować takiego tchórzostwa dotychczas liberalnego nakładu „Insel", który dobrowolnie przedkłada do cenzury drugie wydanie dzieła Stefana Zweiga o Marji Antoninie. Milczeć musi elita niemiecka, gdy w Niemczech zabrania się obchodu stulecia urodzin jednego z największych muzyków niemieckich Brahmsa, dlatego, że w jego żyłach płynęła krew żydowska. Milczą nietylko ci, którzy są w obozach koncentracyjnych, albo którzy się obawiają, że mogą się dostać do obozu koncentracyjnego, ale też i ukanonizowane już wielkości niemieckie, milczy zwłaszcza Gerhard Hauptmann...

Dalsze rezygnacje słynnych uczonych żydowskich

(:) **Insbruck.** (ŻAT) Z Hamburga donoszą, że władze uniwersyteckie udzieliły dymisji światowej sławy psychologowi żydowskiemu prof. Williamowi Sternowi, jak również historykowi prof. Richardowi Salomonowi i prof. Edwardowi Heimannowi.

Na znak protestu zrezygnował też prof. Ernst Kantor.

Aresztowany za „obraźliwy" telegram

(:) **Insbruck.** (ŻAT) Sekretarz Żydowskiego Instytutu Naukowego w Wilnie A. Majzlisz, który oddawna mieszkał w Berlinie, aresztowany został przez policję narodowo-socjalistyczną w 2 godziny po wysłaniu przezeń depeszy z Berlina zagranicę.

Gmina żydowska w Berlinie czyni starania, aby przyjść z pomocą aresztowanemu. Majzlisz jest jednak „bezpaństwowym", żaden więc konsulat zagraniczny w Berlinie nie może w tej sprawie interweniować.

Komisarz policji, który aresztował sekretarza Ż. I. N., twierdził iż wysłana depesza zawierać miała rzekome obraźliwe zwroty pod adresem obecnego rządu niemieckiego.



PRZEGLĄD GOSPODARCZY

Czy dojrzał moment dla odbycia „międzynarodówki gospodarczej“

§ Wśród wielu planów gospodarczych które ostatniemi laty pojawiały się w nader wielkiej liczbie na widnokręgu prób poprawy ekonomicznej i które prawie-że bez wyjątku, bez zrealizowania się, znikały, pozostawiając jedynie po sobie zawiedzione nadzieje — jeden plan ostał się mimo wszystko i dookoła niego właśnie cen tralizują się od lat szeregu po dziś dzień wszystkie, jakie się ostały jeszcze, nadzieje na nadejście lepszego jutra. Tym planem, w którym ukryły się ostatnie oszczędności optymizmu gospodarczego, to **wiara w prędsze czy późniejsze dojście do skutku Międzynarodowej Konferencji Gospodarczej.**

Mówić dziś o zadaniach, względnie nawet i o programie obrad Konferencji Gospodarczej, w chwili, gdy tylko pewne symptomy pozwalają na przypuszczenie że jednak, być może, iż wreszcie dojdzie ona do skutku, byłoby już choćby z tego względu nie na miejscu, że sprawa ta jest naogół, z dotychczasowych, kilkakrotnych fałszywych alarmów dostatecznie już znaną. Natomiast ciekawszem byłoby wskazanie w tym wypadku na różnice, jakie zaszły w międzyczasie, t. j. od chwili, gdy zaczęto konkretnie mówić o konieczności zwołania międzynarodowych obrad gospodarczych, aż po dzień dzisiejszy, **gdyż przeprowadzenie takiego porównania między tem, co jeszcze niedługi czas temu mogło uchodzić za probierz postulatów gospodarczych świata, a tem, co dziś postulaty te reprezentują, jest w każdym razie bardzo interesującem.**

Wiadomo, że po raz pierwszy projekt zwołania Konferencji Międzynarodowej dla uzgodnienia interesów gospodarczych skłóconych narodów powstał u Mac Donalda jeszcze w roku 1931. Głównem zagadnieniem, nad którem obradować miała międzynarodowa sesja gospodarcza, była wówczas sprawa długów wojennych i reparacyj. W międzyczasie sprawę reparacyj załatwiono na specjalnej konferencji, odbytej w Lozannie, zaś sprawa długów wojennych, jakkolwiek formalnie po dziś dzień niezałatwiona, stała się jedną z nienajbardziej eksycytujących pomiędzy licznemi zagadnieniami i wypadkami ekonomicznemi, których codzienny bieg życia gospodarczego nam nie oszczędza. Od chwili, gdy poraz pierwszy mowa była o zwołaniu konferencji gospodarczej, wielokrotnie czyniono bezpośrednie przygotowania dla jej zrealizowania. W listopadzie 1932 obradował komitet przygotowawczy, który jednak nie dał żadnych rezultatów z tego względu, że różnica poglądów między reprezentantami krajów „gold standardowych“ a reprezentantami szterlingowych systemów pieniężnych z Anglią na czele wykluczała zgóry jakiekolwiek porozumienie w trakcie trwania niedoszłej konferencji. W styczniu b. r. obradował poraz wtóry przygotowawczy komitet do Konferencji Międzynarodowej, a rezultatem tych obrad jest raport, zawierający szczegółowy program prac przyszłej sesji reprezentantów gospodarczych świata. Ale od listop. ub. r. i 1 stycznia br. dokonały się wypadki o pierwszorzędnem znaczeniu. Różnica między „szterlingowcami“ a „goldstandardystami“ przestała już być tak rażąca. Aby nie cofać się zanadto wstecz, wystarczy wskazać jedynie na to, że prezydent Roosevelt nosi się z zamiarem przeprowadzenia międzynarodowego układu walutowego na podstawie pewnej reformy dotychczasowej zasady pokrycia, która w głównej mierze ma polegać na podciągnięciu srebra pod rezerwę emisyjną pieniądza. Tem samem punkty sporne które jeszcze kilka miesięcy temu nie pozwalały przypuszczać, by przedstawiciele zupełnie różnych systemów monetarnych mogli na Międzynarodowej Konferencji dojść do wspólnych wyników, wykazują dziś znaczne przytępienie w ostrzach. Co więcej, także i po stronie Anglii, uchodzącej do ostatnich dni za stuprocentową rzeczniczkę waluty dyrygowanej, jaką jest dzisiejszy funt szterling, uwidacznia się zupełnie wyraźnie chęć przejścia na walutę o pokryciu i o wymienności na złoto. Główny teoretyk waluty dyrygowanej, słynny ekonomista i angielski działacz gospodarczy Keynes, zrzeka się poprostu swoich, dotychczas z taką swadą i zapamiętałością bronionych poglądów, a oświadcza się obecnie za powrotem do goldstandardu. Keynes oświadcza się za powołaniem do życia superinstytucji emisyjnej dla wszystkich walut obiegowych, której zadaniem byłoby wydanie „Gold-Bonds“ i to dla każdego banku emisyjnego w takiej ilości, w jakiej bank ten dysponował złotem w roku 1928, t. j. w roku normalnej konjunktury i normalnego funkcjonowania gospodarstwa światowego. Bony te, stanowiące pokrycie równoznaczne z kruszcem złotym, a to na podstawie gwarancji, udzielonej przez wspomnianą superinstytucję, miałyby być zwrócone z powrotem przez zasilone niemi banki z chwilą powrotu cen światowych do poziomu z roku 1928.

Konferencja Międzynarodowa nie dochodziła dotychczas do skutku głównie z powodu obaw, żywionych przez jej inicjatorów, by ta ostatnia ostoja wszelkich nadziei gospodarczych we współczesnym świecie przez niewydanie należytych rezultatów nie została rozwiązana. O ile bowiem konferencja nie przyniosłaby faktycznych wyników poprawy, to niewiadomo, czem już poprostu pocieszałyby się masy gospodarczo wydziedziczonych i zawiedzionych — i w co wierzyłyby rządy państw które przecież ze swej strony, każde w swoim zakresie, do sytuacji wytworzonej się przyczyniły. **Przepuszczenie jednak momentu, właściwego dla zwołania i odbycia się międzynarodowych obrad gospodarczych byłoby bezwzględnie równie wielkim błędem, jak zwołanie tych obrad w niewłaściwej chwili.** Czy czas dzisiejszy, z wielu przyczyn, stał się ową właściwą chwilą dla zwołania obrad międzynarodowej konferencji ekonomicznej, to właśnie pytanie, a które nam da odpowiedź przebieg konferencji względnie jej rezultaty.

LUDWIK BERGER.

—o-O-o—

KRONIKA KRAJOWA

Ulgi dla Gdyni mają dopomóc rozwojowi handlu

(—) Termin zebrania komisji doradczej do spraw handlu, które miało się odbyć w dniu 29. u. m. został przesunięty. Zebranie plenarne tej komisji odbędzie się w ministerstwie przemysłu i handlu w dniu 6 bm.

Tematem obrad posiedzenia komisji doradczej do spraw handlu, będzie sprawa ulg i udogodnień dla przedsiębiorstw handlowych, osiedlających się na terenie Gdyni. W tym kierunku podkomisje, wybrane na ostatniem posiedzeniu plenarnem, opracowały szereg wniosków, które zostały uzgodnione z czynnikami kompetentnemi.

Niektóre z tych wniosków, posiadające szczególnie doniosłe znaczenie dla ułatwienia działalności przedsiębiorstwom handlowym, pracującym na terenie Gdyni, zostały już uzgodnione. Między innemi zostały uwzględnione postulaty, wyrażone w zakresie kredytowania należności celnych. Pozatem odbywają się obecnie prace badawcze nad możliwością dalszego usprawnienia działalności władz akcyzowych i celnych w Gdyni, a pozatem nastąpił szereg posunięć w kierunku etatyzacji istniejących na terenie tego miasta konsulatów honorowych obcych państw, względnie tworzenia konsulatów zwykłych.

Obniżenie opłat pocztowych od próbek

(—) Ministerstwo Poczt i Telegrafów zarządziło zmianę taryfy pocztowej w odniesieniu do papierów handlowych i próbek towarowych. Obowiązujące stawki wynoszą: 15 groszy dla przesyłek do 100 gramów wagi, dla próbek towarów nadawanych jednorazowo ponad 100 do 500 sztuk wprowadzono 60 proc. opłaty, od 500—1000 sztuk 50 proc. i 1000 sztuk 40 proc. opłat dla próbki towarów odpowiedniej wagi.

Szmaty wełniane dla przemysłu sowieckiego

(—) Sowpoltorg w Warszawie otrzymał zapotrzebowanie na nabycie w Polsce szmat wełnianych dla przeróbki przez przemysł włókienniczy sowiecki Wartość wywozu szmat wyniosłaby 40.000 dolarów

KRONIKA ZAGRANICZNA

32 państwa odstąpiły od parytetu złota

(—) New York Trust Company stwierdza w swojem ostatniem sprawozdaniu, że dotychczas porzuciły oficjalnie parytet złota 32 państwa. Dalszych 11 państw nie oświadczyło się wprawdzie jeszcze za odstąpieniem od goldstandardu, jednakże faktycznie już go porzuciło.

Czechosłowacja utrzyma goldstandard

(—) Rada Czeskosłowackiego Banku Narodowego wydała komunikat, w którym stwierdza, że Czechosłowacja utrzyma bezwzględnie parytet złota. Rząd i bank emisyjny będą starały się w dalszym ciągu pomagać sferom gospodarczym przez potanienie kredytów, odpowiednie przystosowanie cen i uproszczenie administracji Rada Banku uważa, że wszelkie eksperymenty walutowe nie stanowią wyjścia z kryzysu, lecz przyczyniają się raczej do jego przedłużenia.

Konwersja tureckich długów przedwojennych

(—) Między Turcją i jej przedwojennymi wierzycielami doszło do porozumienia, które przewiduje zamianę starych obligacyj na nowe na ogólną sumę 962,64 milj. franków.

Nowe obligacje oprocentowane są w stosunku 7 i pół rocznie i nie mogą być skonwertowane w ciągu najbliższych 10 lat, płatne zaś są w ciągu lat 50-cin.

Ograniczenia dla cudzoziemców we Francji

(—) Związki robotników budowlanych Paryża i kilku departamentów zwróciły się do francuskiego ministra pracy o ustalenie procentu robotników zagranicznych, jacy mogą być zatrudniani w przemyśle budowlanym oraz w fabrykach materjałów budowlanych. W ten sposób ograniczenie pracy cudzoziemców we Francji obejmuje jeszcze jedną dziedzinę przemysłu.

Jak odbywa się wybór Prezydenta Rzplitej

Ważniejsze przepisy regulaminu Zgromadzenia Narodowego.

(!) Regulamin Zgromadzenia Narodowego dla wyboru Prezydenta R. P. (ustawa z dnia 27. lipca 1922) głosi m. in., że Prezydjum Zgromadzenia Narodowego składa się z marszałka Sejmu, jako przewodniczącego, marszałka Senatu, jako jego zastępcy oraz 8 sekretarzy, z których 4-ch powołuje marszałek Sejmu z pośród sekretarzy Sejmu, a 4-ch marszałek Senatu z pośród sekretarzy Senatu.

Posłowie i senatorowie, którzyby przed otwarciem Zgromadzenia nie złożyli jeszcze w swojej izbie ślubowania, przepisanego Konstytucją mogą to uczynić na Zgromadzeniu Narodowem.

Posiedzenie otwiera przewodniczący, nie później niż w 15 minut po godzinie, na którą zostało zwołane niezależnie od liczby obecnych. Do prawomocności uchwał i wyborów potrzebna jest obecność przynajmniej połowy ustawowej liczby członków Zgromadzenia Narodowego.

Posiedzenie Zgromadzenia Narodowego jest jawne.

Zgromadzenie Narodowe zwołane dla dokonania wyboru Prezydenta R. P. zajmuje się wyłącznie tym jednym punktem porządku dziennego. Jakiekolwiek przemówienia, obrady i uchwały po za wyborami i zaprzysiężeniem Prezydenta R. P. oraz zatwierdzeniem protokułu są wykluczone i zgóry nieprawomocne.

KANDYDATURY.

Po otwarciu posiedzenia przewodniczący niezwłocznie wzywa członków do zgłaszania kandydatur na urząd Prezydenta R. P. Nazwiska kandydatów zgłasza się na piśmie, przyczem za ważnie zgłoszone uważa się jedynie kandydatury, poparte przez przynajmniej 50 członków Zgromadzenia Narodowego. Rozprawa nad zgłoszonemi kandydaturami jest niedopuszczalna. Gdyby została zgłoszona kandydatura Marszałka Sejmu na Prezydenta R. P., nie przeszkadza mu to w urzędowaniu w charakterze przewodniczącego Zgromadzenia Narodowego, jednakże przy ogłaszaniu wyniku wyboru przewodnictwo w takim wypadku obejmie marszałek Senatu. To samo obowiązuje odwrotnie, gdyby zgłoszona została kandydatura marszałka Senatu.

AKT WYBORCZY.

Po zarządzeniu wyborów przewodniczący wzywa członków Zgromadzenia Narodowego do zajęcia miejsc, poczem jeden z urzędujących sekretarzy odczytuje listę imienną wszystkich członków Zgrom. Narodowego, a inny odczytuje po wywołaniu nazwiska nieobecnych członków ich usprawiedliwienie, jeśli zostało nadesłane. Zaproszeni przez przewodniczącego z pośród pozostałych członków Prezydjum czterej sekretarze odbierają na mównicy od wywoływanych członków, którzy osobiście do mównicy podchodzą, kartki, złożone we dwoje, zawierające nazwisko kandydata. Po ukończeniu głosowania przewodniczący ogłasza je za zamknięte, skrutatorzy obliczają głosy. Wynik ogłasza się z mównicy.

KTO ZOSTAŁ WYBRANY.

Za wybranego uważa się kandydata, który uzyska bezwzględną większość ważnie oddanych głosów, przyczem kartek białych i kartek, zawierających nazwiska kandydatów, którzy nie zostali ważnie zgłoszeni oraz kartek, zawierających nazwiska głosujących nie bierze się w rachubę.

Jeżeli w pierwszem głosowaniu żaden z kandydatów nie uzyska bezwzględnej większości ważnie oddanych głosów, przewodniczący zarządza powtórne głosowanie, które odbywa się w ten sam sposób, jak pierwsze. Jeżeli i drugie głosowanie nie da pomyślnego wyniku, zarządza się trzecie, i w razie potrzeby i dalsze głosowanie, przyczem przy każdem następnem głosowaniu wyklucza się kolejno tego z kandydatów, który w poprzednim uzyskał najmniejszą ilość głosów. Po ukończeniu wyborów przewodniczący niezwłocznie ogłasza ich wynik.

O dokonanym wyborze, przewodniczący Zgromadzenia Narodowego zawiadamia natychmiast Prezesa Rady Ministrów i ustępującego Prezydenta R. P., przesyłając mu odpis wierzytelny protokułu Zgromadzenia, poczem Prezes Rady Ministrów w obecności obu marszałków zawiadamia o dokonanym wyborze nowoobranego Prezydenta Rzeczypospolitej.

PRZYSIĘGA.

W dniu i czasie przez siebie oznaczonym zwoła Marszałek Sejmu, lub w jego zastępstwie Marszałek Senatu ponownie Zgromadzenie Narodowe dla odebrania przysięgi od nowoobranego Prezydenta Rzeczypospolitej według art. 54 Konstytucji.

W tym celu wezwie przewodniczący jednocześnie ze zwołaniem Zgromadzenia nowoobranego Prezydenta R. P. do stawienia się w Zgromadzeniu dla złożenia przepisanej przysięgi.

W razie gdyby nowoobrany prezydent odmówił przyjęcia urzędu, albo na wezwanie przewodniczącego przepisanej przysięgi nie złożył, należy niezwłocznie przystąpić do ponownego wyboru Prezydenta R. P.

Jeżeli nowoobrany Prezydent R. P. w chwili swego wyboru piastował jakikolwiek inny urząd, lub mandat złoży go w myśl art. 53 Konstytucji przy akcie przejęcia władzy, a oświadczenie takie będzie w protokule pomienionego aktu stwierdzone.

OBJĘCIE WŁADZY.

Po złożeniu przysięgi w Zgromadzeniu Narodowem, o czem sporządza się protokół, nowoobrany prezydent R. P. przejmuje władzę od ustępującego prezydenta w obecności marszałków Sejmu i Senatu i Prezesa Rady Ministrów, który odczyta przytem oba protokuły Zgromadzenia Narodowego, stwierdzając wybór i przyjęcie przysięgi wybranego prezydenta. O tym akcie przejęcia władzy będzie sporządzony krótki protokół, a Rada Ministrów ogłosi go w Dzienniku Ustaw.

TREŚĆ PRZYSIĘGI.

Nowoobrany Prezydent Rzeczypospolitej przed objęciem urzędu składa w Zgromadzeniu Narodowem w myśl art. 54 Konstytucji przysięgę treści następującej: „Przysięgam Bogu Wszechmogącemu, w Trójcy Świętej Jedynemu i ślubuję Tobie, Narodzie Polski na urzędzie Prezydenta R. P., który obejmuję: praw Rzeczypospolitej, a przedewszystkiem Ustawy Konstytucyjnej święcie przestrzegać i bronić, dobru powszechnemu Narodu ze wszystkich sił wiernie służyć, wszelkie zło i niebezpieczeństwo od Państwa czujnie odwracać, godności Imienia Polskiego strzec niezachwianie, sprawiedliwość względem wszystkich, bez różnicy obywateli za pierwszą sobie mieć cnotę, obowiązkom urzędu i służby poświęcić się niepodzielnie. Tak mi dopomóż Bóg i Święta Syna Jego Męka. Amen."

Z belwederskiej samotni wskazany będzie kandytat

(!) Na marginesie wyboru Prezydenta Rzplitej pisze „Gazeta Polska":

„8 maja nastąpi ponowny wybór Głowy Państwa. Nastąpi w warunkach analogicznych do czerwca r. 1926. To znaczy osoba, której wypadnie reprezentować Majestat Rzplitej nie będzie obrana przez tę czy tamtą grupkę polityków, nie wyłoni się z narad „pod Bachusem", **lecz wskazana zostanie z belwederskiej samotni.** Różnica między r. 1933 i r. 1926 polega na tem, że w r. 1926, za kandydatem wskazanym przez Marszałka Piłsudskiego, część członków ówczesnego Zgromadzenia Narodowego oświadczyła się **ze strachu,** mając jeszcze w uszach echo huku pękających pocisków. Dziś zaś, ci którzy **za kandydaturą wskazaną przez Piłsudskiego** podadzą swe głosy, uczynią to z **przekonania.** Z przekonania, że stamtąd właśnie, z belwederskiej samotni — wskazany zostanie człowiek **na daną chwilę dziejową, na dany zakres prac,** stojących obecnie przed narodem — **najodpowiedniejszy.**"

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO

„Dziesięcioro"

Komedja w trzech aktach Józefa Wiśniowskiego.

Autor „Dziesięciorga", znany historyk teatru, chodząca zwłaszcza kronika teatru krakowskiego, ma już w swym dorobku artystycznym kilka utworów dramatycznych nacechowanych szczerym sentymentem Obecnie pokusił się o niezmiernie ciekawy eksperyment: chciał stworzyć komedję obyczajową nawiązującą do Bałuckiego, ale równocześnie współczesną. Ten eksperyment uwspółcześnienia Bałuckiego niezupełnie się udał, ale jest jako eksperyment bardzo interesujący. „Dziesięcioro" ma doskonały pierwszy akt, opowiadający nam dzieje małżeństwa malarza Alfreda Białozora kochającego się we wszystkich kobietach, które mu się nawijają, nie wyłączając nawet własnej żony. Zainteresowanie nasze słabnie w drugim akcie, obfitującym w sytuacje, jak to Niemiec powiada, za wlos przywleczone Akuratnie tak się składa, że sąsiadem pani Romy, żony malarza, jest muzyk Bohdan Leszcz, zakochany w Lutce, modelce i ofierze jej męża malarza. Akuratnie również jakoś się tak składa, że lekarz Aleksander Juszczyc, opiekun młodego polonisty i poety Juljusza kochającego się w pannie Kamie, siostrze nieszczęśliwej Romy, był kiedyś nieśmiałym adoratorem babci obu sióstr, ale nie miał odwagi wtenczas jej wyznać swej miłości. W trzecim akcie sytuacja mocno się komplikuje, ale na szczęście wszystko się kończy happy endem. Bo nieomal rozbite małżeństwo malarza i pani Romy ratuje dziecko, które ma przyjść na świat. Możebyśmy się już pogodzili z temi wprawdzie nieprawdopodobnemi, ale w ostateczności możliwemi kombinacja, mi, ale tak łatwo nie możemy się pogodzić ze szkicowo tylko nakreślonemi postaciami, zawdzięczającemi rację swej egzystencji niepozbawionej rozmachu fantazji autora. Taki malarz lub muzyk są postaciami nieco już spłowiałemi, niewspółczesnemi i dlatego mało nas interesują. Sztukę ratuje jednak żywy djalog, niefrasobliwy humor oraz para przemiłych staruszków w osobach wiecznie kłócących się ze sobą księdza proboszcza i fertycznej babci, która ma w sobie tyle temperamentu, że odnaleźć może drogę do swoich młodych wnuczek.

Świetnym proboszczem był p. Leliwa, który nietylko przezabawną stwarza sylwetkę, ale też potrafi ją ożywić i uczynić nam ją tak bardzo sympatyczną. Z p Leliwą rywalizowała p. Ordyńska, jako pełna temperamentu babcia, a obok tych dwojga artystów wymienić przedewszystkiem należy p. Kostecką, która nader udany stworzyła typek modelki Lutki, oraz p. Bednarską jako pannę Kamę. Pani Granowska nie czuła się sama dobrze w swej roli nieszczęśliwej żony i zbyt nerwowo ją zagrała. Z mężczyzn wymienić należy p. Hierowskiego, który z cechującą go swobodą odtworzył postać kochliwego malarza, p. Woźnika, który stworzył soczysty typek chorego muzykusa, oraz pp. Solarskiego, artystę bardzo inteligentnego, ale nienależycie niestety w obecnym sezonie wyzyskiwanego, i p. Wrońskiego. Pani Daszyńska jako demoniczna kochanka, która jest równocześnie przyjaciółką żony swego kochanka, niczem swej roli nie usprawiedliwiła.

Na sam koniec osobne słowa uznania należą się p Karbowskiemu, który nadał komedji należyte ramy i odpowiedni rozmach i tempo. Autora po drugim akcie wywołano i wręczono mu kwiaty.

Z. K.

MIMOCHODEM

Znowy „wpadunek" p. Nowaczyńskiego

(j) W „A. B. C." daje nam p. Adolf Nowaczyński apoteozę Józefa Goebbelsa, szefa propagandy hitlerowskiej w Niemczech. Warto zaznaczyć, że Goebbels jest grafomanem czystej wody, ale wolno się p. Nowaczyńskiemu zachwycać, nietylko twórczością Geobbelsa, ale też i jego zewnętrznym wyglądem. Nie będziemy się też spierać z p. Nowaczyńskim o to, że łaskawie zapomnieć raczył haniebną zdradę wobec Strassera, który go wydobył ze samego dna życia i uczynił sławnym agitatorem. Gdy Gregor Strasser popadł w niełaskę Hiltera, pierwszym, który go zdradził, był „zachwycający przyjaciel Polski" dr. Józef Goebbels...

Nie mam bynajmniej zamiaru polemizowania z p. Nowaczyńskim, skromne mam tylko zapytanie: Na jakiej podstawie zalicza p Nowaczyński do hitlerowców takiego Wernera Hagemanna, pisarza, który zdruzgotał legendę otaczającą nimbem postać Fryderyka II. i który jest autorem książki usiłującej wykazać, że Chrystus nie został ukrzyżowany? W swej manji cytowania na oślep, wymienia też rozkoszny p. Nowaczyński jako satelitów Hitlera i hitlerowszczyzny — Unruha. W Niemczech znany jest Fritz Unruh, rzetelny poeta i autor utworów pacyfistycznych, które zralazły się obecnie w brunatnym indeksie „librorum prohibitorum". Brat jego był dawniej sympatykiem hitlerowszczyzny, ale całkiem zdecydowanie z nią zerwał i zdemaskował ją i jej barbarzyństwo w broszurze wydanej nakładem „Frankfurter Sozietäts Druckerei" a drukowanej przedtem na łamach starej „Frankfurterki". Nie udało się też Nowaczyńskiemu z Ernestem von Salomonem, Żydem z pochodzenia, pisarzem dawniej nacjonalistycznym a później całkiem wyraźnie lewicowym. Ernest von Salomon, o którym wspomina Teodor Lessing w swojej książce „Von Judenhass", gdy z Pawła nacjonalistycznego stał się Gawłem lewicowym, wydał dwie książki, a mianowicie: „Die Geächteten" powieść będącą namiętnym aktem oskarżenia przeciwko mordom kapturowym, i „Die Stadt", w której brzmią już wyraźnie tendencje komunistyczne.

P. Nowaczyński ma manję cytowania, zapomina jednak o tem, że wciąż haniebnie wpada. I tym razem więc znowu wpadł... (-si).

W Niemczech — z dnia na dzień gorzej!

(:) **Innsbruck.** (ŻAT) Opinia rozpowszechniana zagranicą, że sytuacja Żydów w Niemczech stopniowo się polepsza jest z gruntu fałszywa. Przeciwnie z całą stanowczością stwierdzić należy, że sytuacja pogarsza się przedewszystkiem politycznie, jak to widać z ostatnich rewizyj w wielkich organizacjach żydowskich „Ort", „Oze" „Hilfsverein" i „Joint". Aczkolwiek w lokalach tych organizacyj nie znaleziono żadnych materjałów obciążających, to jednak rewizje te wzmogły depresję w kołach żydowskich.

Równocześnie Żydzi są gwałtownie **wypierani z życia gospodarczego.** W coraz większej liczbie firm żydowskich ustanawia się **komisarzy narodowo-socjalistycznych.**

17 domów towarowych, należących do Leonarda Tietza w Kolonji, (największe tego rodzaju przedsiębiorstwo w Zachodnich Niemczech), **przeszły w tych dniach w ręce narodowych socjalistów. Przyczem właścicielom żydowskim tych domów towarów nie pozwala się opuścić Niemiec.**

Największa fabryka włókiennicza, należąca do przemysłowca żydowskiego Florjana Sachsa w Chemnitz, objęta została również przez narodowych socjalistów. Właściciel stawiał opór i znaleziono go zamordowanego. Oficjalna wersja brzmi, iż popełnił on samobójstwo.

Równocześnie aresztowano znanego adwokata żydowskiego w Saksonii Izydora Wienera, którego nóżniej znaleziono zamordowanego.

Wypadki, gdy Żydów zmusza się do opuszczenia ich przedsiębiorstw, które przekazywane są narodowym socjalistom, stają się codziennem zjawiskiem.

Szatański plan wywłaszczenia Żydów

(:) **Insbruck** (ŻAT) Na obszarze całych Niemiec rozpoczęło się obecnie urzeczywistnianie szatańskiego planu, który zmierza do uczynienia w ciągu jednego dnia zamożnych Żydów niemieckich nędzarzami. Odbiera się im nietylko przedsiębiorstwa handlowe, **lecz również wszelkie wkłady bankowe.**

Banki, które wszystkie są kontrolowane przez rząd, faktycznie cofnęły kredyty nawet dla **największych firm żydowskich.** Z powodu braku niezbędnych kredytów firmy żydowskie nie są w stanie wywiązywać się terminowo ze swych zobowiązań. Wówczas ogłasza się bankructwo tych firm. Wierzyciele mianują na likwidatora narodowego socjalistę, zaś pierwszym krokiem likwidatora jest **nietylko usunięcie żydowskiego właściciela z danego przedsiębiorstwa, lecz również konfiskata wszystkich jego depozytów bankowych, a więc pozbawienie go wszelkich środków do życia.**

W wielu wypadkach żydowscy właściciele sklepów są osadzani w więzieniu pod zarzutem **złośliwego bankructwa".** Tak stało się też z kierownikami firmy „Otag" Alfredem Cohnem, Charlottb i Hansem Siettenberg i Heilbornem. Firma podlega obecnie komisarzowi narodowo socjalistycznemu.

Na zebraniu wierzycieli jeden z obecnych dr. Focker przeciwstawił się poczynaniom narodowo-socjalistycznego komisarza. Natychmiast jednak obecny przedstawiciel policji polityczej zagroził mu aresztowaniem. więc dr. Focker opuścił zebranie. **Nowy ten niszczycielski plan godzi nietylko w wielkie firmy żydowskie** lecz również w właścicieli drobnych przedsiębiorstw i prowadzi do całkowitej konfiskaty majątków żydowskich pod płaszczykiem kroków legalnych.

CH. N. BIALIK

Trzy tajemnice i czwarta

24) Z upoważnienia autora tłumaczył z hebrajskiego **WŁADYSŁAW CHRAPUSTA**

(—) **Rzekłszy to, zwrócił się do Malkiszuy i powiedział:**

— A twój amulet, Malkiszuo z pokolenia Zebulona sydończyku, będzie zaniesiony do przybytku Pańskiego i osadzony na zasłonie, jakoś rzekł. Kiedy będzie płonął na zasłonie świętej jak lampka smutku i czysta łza żałoby po zmarłej twej umiłowanej, zgasłej przedwcześnie, brat jego bliźniaczy będzie błyszczał jak lampka miłości i pociechy na głowie twej nowej córki, jak kropla radości Bożej na jej głowie, kiedy przyjdzie teraz do twego domu, by rozjaśnić jego posępność i rozweselić jego smutne wnętrze śpiewem ptaszyny. Przestań już nareszcie, starcze, pić z kielicha goryczy. Przestań i rzuć go o ziemię, niech się rozpryśnie na kawałki. Patrz, oto Bóg dał ci kielich pociechy wielkiej. Weźmij go, pij i błogosław jeszcze więcej imię Pańskie, bo w dwójnasób nagrodził dzisiaj twoje miłosierdzie: zwrócił ci syna zaginionego a oprócz niego przydał ci córkę urodziwą. Nie pora teraz na smutki, teraz pora na taniec.

Król dał znak muzykantom — napełnił się pałac zgiełkiem pieśni: jękiem harf i jazgotem trąb, warczeniem bębnów i cymbałów, skoczkowie ruszyli w pląsy, kręcąc się i tańcząc z całej siły — aż ściany drżały od ich tupania Radość napełniła cały zamek.

Skrzętni podczaszowie wciąż jeszcze niestrudzenie roznosili przysmaki za przysmakami, mnóstwo łakoci, różne gatunki win do picia. Kto nie słyszał chwały uczty Salomona? A jednak takiej obfitości nie widział jeszcze nikt nawet za jego czasów.

Kiedy postawiono na stole różne rodzaje mięsiwa, mięso jelenie, sarnie i antylopie, różne gatunki drobiu jadalnego, drobiu domowego ptactwa polnego, rozkazał król postawić przed panem młodym upieczoną w całości młodą sarnę, kruchą i bardzo delikatną, a uciszywszy gości i grajków, rzekł:

— Dotąd mówiłem tylko na cześć pani młodej Lecz czy ma próżno odejść pan młody odemnie? On jest dzisiaj bratem moim, równym mnie człowiekiem. Wieniec błyszczy na jego głowie. Wszak wiecie: Pan młody równa się królowi. A cóż dopiero taki wybraniec, młodzieniec wzorowy i zuch, wypróbowany duchowo i błogosławiony przez los, któremu Bóg cuda sprawił, obdarzył go łaskami obsypał znakami, których liczby pojąć nie można, mimo że jest jeszcze młodziutki! Klnę się, że go nie odprawię, nie pobłogosławiwszy mu przedtem.

I rzekł król jeszcze, zwracając się do pana młodego, zrazu żartując dobrodusznie a potem mówiąc poważnie:

— Patrz, otom kazał na półmisku położyć przed tobą sarnę, bom się przekonał, że dobry z ciebie myśliwy i łucznik dzielny, jakiego nie masz drugiego. Pędziłeś owego dnia, jak opowiadałeś, za łanią leśną i jednym wspaniałym skokiem dopędziłeś uroczą łanię domową, łanię delikatną i rozkoszną, zachwyt oczu i rozkosz serca. Zważ z ciebie myśliwy i skoczek biegły. Błogosławione niech będą twoje łowy. Niech mocny będzie twój łuk a w kołczanie niech ci nie braknie grotów ostrych od młodości do starości. **Wesel się żoną twą młodziutką, łanią wdzięczną i uroczą kobietą, niech cię zawsze nasyca jej miłość i niech nigdy nie ustaje twoje przywiązanie do niej.** Dzielna żona przydaje szacunku mężowi, jej sława jest jego ozdobą. Niech żona, przychodząca do twego domu, będzie błogosławieństwem i radością dla ciebie a pociechą wielką dla twego starego ojca. Zbudujcie dom w Izraelu, nowy i trwały, jak dom Rut Moabitki, która założyła królewski ród ojca mojego w Judzie i jak trzej nasi praojcowie, biorący sobie Aramejki, którzy zbudowali dom Izraela.

Podnosząc ku wszystkim puhar błogosławieństwa, dodał:

— Niech nikt nie powie: Pozbył król Salomon pana młodego błogosławieństwem warg. Przygotowałem ci jeszcze jedno błogosławieństwo. Otom cię ustanowił dzisiaj przełożonym nad królewskim handlem zagranicznym; będziesz zwierzchnikiem okrętów i karawan wielbłądzich odchodzących i wracających, będziesz doglądał handlu krajowego, będziesz zawiadywał wywozem i przywozem i kierował nim wiernie i sprawiedliwie. Jakoś służył ojcu, tak też będziesz odtąd służył mnie. Wprawdzieś jeszcze młody i niedoświadczony w pracy dla króla, ale znam twą obrotność i twój zdrowy rozum, a i uczciwość twego serca i siła młodzieńcza nie jest mi nieznana, przeto się nie boję włożyć tego zaszczytnego ciężaru na twe barki. Wyglądasz na męża biegłego w pracy, który godzien stać przed królami. Zaś twojego starego ojca uczyniłem pomocnikiem twoim, by cię zawsze wspomagał radą. Przy rozległej swej wiedzy i wielkiej mądrości będzie ci oczyma a ty przy twojej zręczności w rękach i zdolności do czynu będziesz mu rękoma i obaj będziecie służyć królowi i narodowi umiejętnie i uczciwie, dzielnie i pilnie. Niech działalność wasza przyniesie błogosławieństwo dla kraju i utrzymanie dla licznego narodu. Niech żyje dzielny Netanja! Niech żyje syn Malkiszuy, przełożony nad królewskim handlem zagranicznym! **Umacniaj się i bądź mężny!**

(Ciąg dalszy nastąpi.).

Zaraza hitlerowska toczy całe Niemcy

Aptekarzy niemieckich irytują Żydzi i — grób Nieznanego Żołnierza w Warszawie.

(!) W „Wiadomościach Farmaceutycznych“ z 9 ub. m. czytamy:

„Zmiana kursu politycznego w Niemczech odbiła się bardzo wydatnie na składzie osobowym i nastrojach tamtejszych organizacyj farmaceutycznych.

Największa organizacja aptekarska „Deutscher Apotheker-Verein — otrzymała komisarza rządowego, którym został mianowany właściciel apteki z Magdeburga, dr Karol Heber, członek partji narodowo-socjalistycznej. Objęcie stanowiska przez nowomianowanego komisarza odbyło się bardzo uroczyście w dniu 30 marca: z okazji tej uroczystości na domu Towarzystwa w Berlinie zawieszono chorągiew ze swastyką. Nowy komisarz w porozumieniu z Zarządem Głównym Towarzystwa — zwołał na 22 kwietnia ogólne zgromadzenie członków, na którem zostanie obrany nowy Zarząd Towarzystwa. Charakterystyczną jest odezwa Zarządu, zamieszczona w Nr. 26 organu T-wa „Apotheker-Zeitung“, która, komunikując o objęciu władzy przez komisarza Hebera, zawiera między innemi takie wezwanie: **„Wprowadzając nowy porządek rzeczy** i postanawiając stronę ideową i formy organizacyjne Niemieckiego T-wa Aptekarskiego dostosować do nowego kursu politycznego, prosimy oddziały Towarzystwa — w myśl postulatów aptekarstwa niemieckiego — **o niezwłoczne spowodowanie, aby członkowie — żydzi ustąpili z zarządów i wydziałów**, a koledzy, którzy nie zechcą pod dać się z wyrazem zadowolenia nowemu porządkowi rzeczy, zostali zastąpieni przez innych“.

Ze względów politycznych ustąpił również długoletni prezes Związku Zawodowego Aptekarzy Niemieckich (Verband deutscher Apotheker) Erich Peiser, uważając, że w zmienionych warunkach politycznych nie będzie mógł pracować skutecznie dla dobra farmaceutów-pracowników. Peiserowi na jednem z zebrań zarzucono między innemi, że podczas obrad Kongresu Unji Międzynarodowej Farmaceutów-Pracowników w r. 1931 **w Warszawie złożył wieniec na grobie Nieznanego Żołnierza.** Dziwny co najmniej zarzut, podniesiony przez bitlerowca Ficka, spowodował wyjaśnienie w tej sprawie ze strony sekretarjatu generalnego Unji, mającego swą siedzibę w **Wiedniu.** Czytamy tam:

„Stwierdzamy, że akt składania wieńca na grobie Nieznanego Żołnierza jest zwyczajem międzynarodowym i że dotychczas nikt jeszcze nie przeciwstawiał się takiemu aktowi pietyzmu dla poległych. O ile zjazd międzynarodowy odbędzie się w Berlinie, przewodniczącemu zjazdu zostanie bezwątpienia zlecone złożenie podobnego hołdu.

Jeśli chodzi o kongres w Warszawie, to musimy skonstatować, że wieniec składał nie p. **Peiser,** lecz prezes Unji, Polak, kol. Nałęcz, który równocześnie był przewodniczącym kongresu. Udział p. Peisera w tym akcie hołdu sprowadzał się jedynie do jego obecności podczas składania wieńca.

Jesteśmy zdziwieni Waszem żądaniem stwierdzenia powyższych faktów, nikt bowiem nie może brać za złe udziału w akcie hołdu poległym podczas Wielkiej Wojny, a to tem bardziej, że nawet ministrowie i dygnitarze wojskowi wrogich niegdyś państw zawsze i wszędzie czynią zadość temu międzynarodowemu zwyczajowi“.

—o—

O fundusz na kolonizację Żydów niemieckich w Palestynie

(:) **Jerozolima.** (ŻAT) Waad Haleumi na swem ostatniem posiedzeniu postanowił wytężyć wszystkie siły, aby wespół z **Agencją Żydowską i wszystkiemi żydowskiemi organizacjami światowemi zebrać fundusze dla kolonizacji Żydów niemieckich w Palestynie.**

Równocześnie Waad Haleumi uchwalił ostry protest przeciwko ograniczeniom imigracyjnym w szczególności przeciwko małej liczbie certyfikatów przyznanej na nadchodzące półrocze.

RECEPTY ŻYDOWSKICH LEKARZY DLA ARYJSKICH PACJENTÓW SĄ W BADENJI NIEWAŻNE

(:) **Insbruck.** (ŻAT) Rząd Badenji wydał okólnik, iż zaświadczenia i recepty wydawane przez lekarzy żydowskich pacjentom aryjskim są nieważne.

— **Z EZRY CHALUCOWEJ.** Dziś posiedzenie Komisji Hachszary Miejskiej o g. 8 wieczór w lokalu Ezry, Mikołajska 6, m. 3.

— **TEL CHAJ.** Rejestracja członków od 2 do 6 bm. w sekretarjacie.

— **SEKCJA PRZEMYSŁOWA ŻYD. AKAD. KOŁA MIŁOŚN. KRAJ.** Termin zgłoszeń na wycieczkę Śląską upływa we czwartek 4 bm. Sekretarjat urzędnje codz. w godz. 19—20 ul. Gołębia 2 m 9.

Wystawa „Jednoroga“ w Pałacu Sztuki

§ Wśród wystawionych onegdaj w Żyd. Domu Akademickim prac „Jednoroga“, dużo pochodziło jeszcze z dawniejszych okresów zrzeszenia. Nastroiło to mnie w recenzji nieco „historycznie“ i nasunęło kilka reflekcyj na temat dotychczasowego rozwoju „Jednoroga“ i jego wytycznych. Obecna wystawa w Pałacu Sztuki, dająca dorobek artystyczny ostatniego roku, potwierdza w pewnej mierze ówczesne uwagi. Wyraźnie dominujące w grupie znaczenie **Jana Hrynkowskiego** i znaczny wpływ jego na najbliższe otoczenie, każą zająć się tym razem obszerniej jego twórczością, co czynię tem chętniej, że na tle pogłębiającej się u nas ostatnio orjentacji plastycznej, Hrynkowski zajmuje swoje własne, odrębne stanowisko. Lepiej i kulturalniej pojęte znaczenie francuskiego impresjonizmu i postimpresjonizmu rzuciło swoje światło na zagadnienie stosunku obrazu do „tematu“. — Natężenie i bogactwo kolorystycznych kontrastów stanowią zasadniczy sens obrazu, przyczem plany, materje i formy przez naturę dostarczone, mają być właśnie na te kontrasty „przetłumaczone“, z zachowaniem specyficznego nastroju całość. Kolorystyczna harmonia jest właśnie swoistą nadbudową „tematu“, od którego niby odskoczni, odbiega się ku zamkniętej w sobie i samostarczalnej pełni, o własnej, plastycznej logice i atmosferze uczuciowej. U Hrynkowskiego w spadku po naszym formiźmie, zachował się duch **„nowej rzeczowości“.** Odważne skróty i połączenia odkryły nam z większą świeżością sferę przedmiotów powszednich i prostych. Wprowadziły inhalację w „martwą naturę“ naszego pierwszego z brzegu, najprostszego dnia. Hrynkowskiemu chodzi właśnie o same rzeczy, o ich nagi i prostoduszny sens. Forma, kolor i układ są właśnie na ich usługach. Nie znaczy to bynajmniej, żeby nie było tu t. zw. „powodu plastycznego“ t. zn. czysto malarskiego momentu, dla którego właśnie ten, a nie inny moyw został podięty. — on jest, i świadczą o tem kolorystyczny umiar i trafność w najprostszych nawet zestawieniach. — efektywnie jednak wychodzi emocjonalny sens samych przedmiotów, ich odrębne byty i sądziedztwa, ich obcość lub wzajemne porozumienie. Umie to Hrynkowski osiągnąć umieszczając naprzykład zegar ponad stołem z martwą naturą draperje nad klatką w jasnym prostokącie przetsrzeni, lichtarzyka na tle witrażowej szyby, lub dziewczyny z lampą. Metoda omówiona wyżej, prowadzi zarazem do pewnej zasady komponowania. Hrynkowski nie szuka w obrazie syntezy; obraz, według niego, powinien mieć ten sam rytm i logikę budowy, co przeciętny prostokątny wykrój otaczającego nas świata, ale z większą przejrzystością i dosadnością, które dają esencjonalna forma i kolor. Toteż obrazy Hrynkowskiego, umieszczone we wnętrzu, robią wrażenie integralnej jego części i — niejako — przedłużenia.

Pokrewieństwo z owyższem nastawieniem zaznacza się u **Romana Orszulskiego,** którego prace obecne są o wiele dalej pod względem malarskości posunięte, niż dotychczas wystawione.

Ściślejszy związek ze samemi problemami formy malarskiej znać u **Zygmunta Radnickiego.** Od wolnej, bryłowej formy przeszedł do kolorystycznej koncepcji, a w przejściu tem widać u niego duże napięcie. Rozwój idzie po linji „cezanu'istycznej“, niejednokrotnie jednak kolor nie dotrzymuje kroku wytycznej formalnej ku pewnej gołosłownej stylizacji, jak naprzykład niebieski niezróżnicowany kolor tła w martwej naturze z flaszką i owocami na stole, albo ku pewnejgołosłownej stylizacji, jak naprzykład w ulubionych u Radnickiego ulicach, widzianych zgóry, gdzie kilka mocno murowanych trapezów zbiega się perspektywicznie zaś surowa żółtość drzew, niebieska plama drog



WIADOMOŚCI Z KRAJU

Delegacja sowiecka w Polsce

(j) Wczoraj wieczór przybyła do Warszawy gospodarcza delegacja sowiecka. Program pobytu delegacji w Polsce jest następujący: Delegacja dzień 2 i 3-ci maja spędzi w Warszawie, 4 w Gdyni, 5 maj w Poznaniu, 6, 7 i 8 w Katowicach z tem, że 7-go wyjedzie do **Krakowa**, skąd powróci do Katowic, 9 maja delegacja będzie w Łodzi, 10 względnie **11** w Warszawie

Program pobytu w Warszawie przewiduje w dniu 2 maja śniadanie komitetu organizacyjnego, popołudniu, dla umożliwienia zetknięcia z delegacją sfer zainteresowanych odbędzie się w Izbie przemysłowo- handlowej czarna kawa. W dniu 3 maja delegacja będzie obecna na rewji na pl. Marszałka Piłsudskiego, poczem Związek metalowców wyda śniadanie. Popołudniu projektowana jest herbata w poselstwie sowieckiem, zaś wieczorem bankiet Izby przemysłowo- handlowej.

Dnia 10 maja delegacja po powrocie do Warszawy ma zwiedzić fabryki „Parowóz", „Lilpopa" i Mechaników w Pruszkowie, wieczorem zaś przewidziany jest bankiet w poselstwie sowieckiem.

Bojówkarze hitlerowscy w roli handlarzy żywym towarem

(j) Z Wilna donoszą: Na odcinku granicznym Filipowo władze KOP. zatrzymały obywateli pruskich, niejakiego Kastnera i Licewicza, którzy usiłowali przekraść do Prus wschodnich dwie dziewczyny z Suwalskiego, niejaką Stanisławę Maleszównę, oraz Kazimierę Łubniewiczównę Jak się okazało, dwaj zatrzymani Niemcy są to bojówkarze hitlerowcy z Ełku, którzy brali czynny udział w powstaniu śląskiem przeciw Polakom w r. 1920. Dwaj zatrzymani rzekomo zaangażowali dziewczęta na pracę tkacką do Prus wschodnich.

Jak z dalszego śledztwa wynikło, obaj aresztowani są handlarzami żywym towarem.

Uroczystości wierzchosławickie

(j) Niedzielne uroczystości jubileuszowe w Wierzchosławicach z okazji 25-lecia pracy politycznej posła Wincentego Witosa zgromadziły liczne rzesze chłopskie. Rano przed domem W. Witosa ustawił się wielki pochód Na podwórze domu udały się delegacje, które złożyły życzenia Witosowi. Wśród okrzyków na cześć Witosa, którego wzniesiono na ramiona, pochód ruszył do kościoła.

Po nabożeństwie z trybuny ustawionej na błoniach wśród wielotysięcznych tłumów przemówił b. poseł Wójcik, poczem b. poseł Gruszka odczytał bardzo liczne listy i telegramy z życzeniami. Po licznych przemówieniach wstąpił na trybunę Wincenty Witos, dziękując za wyrazy uczucia i wzywając do dalszej pracy dla dobra państwa.

Uroczystość minęła w zupełnym spokoju Licznie skonsygnowana policja nie miała okazji do interwencji.

Dunikowski zamieszka w Polsce?

(j) Zamieszkali w Polsce krewni głośnego z procesu paryskiego o fabrykację sztucznego złota, inż. Dunikowskiego, otrzymali wiadomość, że po odbyciu kary zamierza on osiedlić się na stałe w Polsce. Wobec zaliczenia Dunikowskiemu więzienia prewencyjnego, będzie on wypuszczony na wolność już w drugiej połowie maja br.

Za kaucją 100.000 złotych

(j) Z Warszawy donoszą: Edward ks. Bielski, aresztowany pod zarzutem fałszerstwa weksli na sumę 100 000 złotych z podpisem b. ministra Jaatty-Połczyńskiego, zwolniony został z więzienia przy ul. Dzielnej. Zwolnienie nastąpiło na skutek złożenia żądanego przez sędziego śledczego poręczenia hipotecznego na sumę 100.000 złotych.

Nowy Studzieniec?

(j) Magistrat warszawski założył w osadzie Oryszew specjalny dom pracy przymusowej. W ostatnik czasach pomiędzy służbą dozorującą, a wychowańcami dochodziło często do nieporozumień. Onegdaj komisarjat policji w Żyrardowie został zaalarmowany przez zarząd domu pracy o rozruchach. Wysłano natychmiast silny oddział policji, celem stłumienia niepokojów, przyczem wyszło na jaw, że służba domu pracy, pobiła kilku oddanych sobie pod pieczę wychowanków, a jeden z nich silnie pobity, Zdanowski, zbiegł z zakładu. Po przybyciu policji zapanował spokój.

Całe to zajście mocno przypomina słynną aferę zakładu poprawczego w Studzieńcu, gdzie w sposób okrutny znęcano się nad wychowankami. Po rozprawie sądowej, która wydobyła na jaw rzeczy potworne, wydawało się, że drugi Studzieniec jest już chyba niemożliwy. Tymczasem...

Felczer więzienny — „listonoszem"

(j) Z Warszawy donoszą: W więzieniu mokotowskiem wykryły władze śledcze niezwykłą aferę. Stwierdzono mianowicie, że więźniowie polityczni utrzymują kontakt z działaczami komunistycznymi pozostającymi na wolności. Zarządzone obserwacje dały wkrótce rewelacyjne wyniki.

Rolę listonosza, roznosiciela więziennych „grypsów" (listów z więzienia do więzienia) pełnił felczer Edward Długocki. Pośrednikiem między więźniami a felczerem był aresztant karny Czermanowicz, odsiadujący 8-letnią karę za zabójstwo. Wynagrodzenie za zorganizowanie tajnej poczty otrzymywali obaj „listonosze" z zewnątrz, od partji i rodzin uwięzionych.

Po wykryciu afery aresztowano felczera, Czermanowicza zaś osadzono w oddzielnej celi. Obaj odpowiadać będą sądownie.

Poćwiartowane zwłoki w kufrze

Straszna zbrodnia w pow. konińskim

(j) Potworną i dotychczas niewyjaśnioną zbrodnię popełniono we wsi Kuliczki w pow. konińskim.

Gdy z mieszkania gospodarzy Kutnowskich przez kilka godzin nikt nie wychodził, wyważono drzwi. W pokoju zauważono na podłodze kałużę krwi, która przeciekała z olbrzymiego kufra. Okazało się, że w kufrze tym znajdowały się poćwiartowane zwłoki Bolesława i Władysława Kutnowskich.

Kto zbrodnię popełnił i dlaczego, — wykaże śledztwo.

Udaremniony zamach kolejowy

(j) Z Wilna donoszą: Onegdaj na wąsko-torowej linji Iwacewicze—Kosów torowy w czasie obchodu, zauważył na lewym torze wbite haki w złączy szyn, oraz kamień wagi przeszło 10 kg., ułożony na szynach. Nieznani sprawcy zamierzali dokonać zamachu na mający niebawem nadejść pociąg osobowy. Na szczęście służba kolejowa w porę przeszkodę usunęła i pociąg przeszedł bez szwanku.

O wypadku powiadomiono władze śledcze i kolejowe, które przystąpiły do energicznego śledztwa.

* * *

W dniu 27 ub. m. na odcinku Delatyn—Worochta— Woronienka usunęła się na kilometrze 86-ym skała na przestrzeni 28 m. Pociąg 3114 zatrzymano na stacji Worochta przez 44 minuty Wypadku z ludźmi nie było.

— **KOLLEGJUM WYKŁADÓW NAUKOWYCH** (A—B l. 39) wtorek 2 bm. prof. U. J. dr. Witold Wilkosz: O dodatnich elektronach, w czwartek 4 bm. red. dr. M Karfer: Wojna żydowsko- niemiecka (Tragedja Jakóba Wassermanna); piątek 5 bm. Witold Zechenter: Paryż teatralny i jego refleksy w Polsce (prelekcja przedpremjerowa). Pocz. o godz 7 wiecz.

— **ZGŁOSZENIA NA KURSY GIMNASTYCZNE** których dalszy ciąg odbywać się będzie na boisku klubowem, przyjmuje kol. Tillesówna w lokalu klubowym Jagiellońska 10, II. p. w poniedziałki i czwartki od godz. 7—8-ej wieczór.

---

a szczególnie niebiesko czerwone smugi nieba rozsadzają nieco poważną i skupioną w nastroju całość.

Bardzo duży postęp znać w pracach **Samuela Finkelsteina**. Od dawnych szorstkich, choć bardzo intensywnych zestawień przeszedł ostatnio do o wiele głębiej sharmonizowanej skali, którą doprowadza czasem do dużego wyrafinowania łącząc naprzykład ciemne niebieskości poprzez powolne i konsekwentne przejścia z bielą (biały most w „Pejzażu w Krościenku"), przyczem z bardzo spokojną i opanowaną ciągłością rozbudowuje w obu pejzażach jeden plan za drugim. Przechodzi równomiernie całą rozpiętość motywu, radząc sobie dobrze z całą różnolitością szczegółów. Zrzadka występują jeszcze zbyt jaskrawe wybłyski światła („Cyganki"), łódzki pejzaż jednak wskazuje, jak jednolicie Finkelstein umie zachować tonację w obrazie.

Stanisław Dąbrowski przeszedł ostatnio z większą brawurą do kreskowej faktury, która daje mu większe natężenie powierzchni barwnej. Jednokierunkowość tych pociągnięć pendzla wprowadza czasem schematyzm. U Van Gogha naprzykład długość ich i kierunek wyrażają rytm i „napięcie kierunkowe" wzruszeń, toteż każdy niemal centymetr kwadratowy posiada tam swój własny zwrot i natężenie kreski barwnej.

Szymona Müllera akwarele towarzyszą swoją formą zawsze swemu charakterystycznemu dlań momentowi dziwności w naturze, które artysta chwyta często — dysproporcjami. Müller jest właśnie subtelnym w dysproporcjach i uważałbym, że wprowadza je całkiem świadomie, gdyby nie intuicyjny i wizjonerski charakter całej jego sztuki.

Tadeusz Seweryn zadaje sobie w pewnych pejzażach zadanie wprost — niebezpieczne: bezpośrednie kontrastowanie niebieskich i zielonych tonów przy pewnem „przebielaniu" całego obrazu. Plamy światła i cieni pomagają mu bardziej w budowie formy, niż kontrasty barwne, które redukuje też czasem celowo do minimum.

Na jakąś jednolitą, porcelanową masę przetapia **Józef Krzyżański** w obrazie wszystko: ciała, draperje i sprzęty. Akty fałdują się wśród tego wszystkiego jak draperje, te załamują się jak sprzęty, a wszystko razem miesza się bez wszelkiego wyraźnego planu.

Do kolorystycznej ilustracji motywów bajkowych zbliżają się ostatnie prace **Władysławy Augustynowicz**. Pejzaż jest tutaj niejako „topografją" baśni, a malutkie, bardzo kolorowe sylwety ludzkie giną wzruszająco w owym „ogromie" arcyludowych chatek.

Janusz Marja Brzeski jest bezsprzecznie wrażliwym artystą. Ale jego wizja wisi gdzieś na pograniczu elegancji i rebusu. Subtelna jego grafika wzięta jest na same koniuszki czuciowe i uczuciowe, gdzie jak na bardzo czułej kliszy zbiega się mnóstwo reminiscencyj: szeroko zarysowany akt kobiecy przypomina klasyczyzujący rysunek Picassa, antyczna architektura i ine szczegóły — wizje Chirica, człowiek robiący koziołka na głowie drugiego, i mały perrecik — Chagalla. Jest w tem wszystkiem duże graficzne wyczucie kreski, czarnej lub kropkowanej płaszczyzny, duża senzytywność; ale i proporcjonalny do niej — eklektycyzm.

A natura przechodzi tu często — tak w grafice, jak w olejnych rzeczach — do stanu martwej natury, zgrabnie ułożonej w — wystawowem oknie...

Czyste i prosto z tuby wyciśnięte kolory **Mieszka Jabłońskiego** nie straciły nic ze swojej dawnej czystości, formy natomiast krągleją coraz bardziej, rozrastają się, przechodzą w jakąś kremową pulchność, rozpierając coraz szerzej wymiary obrazu.

Długi cykl impresyj akwarelowych z nad morza, dających studja chmur, drzew, rozciągłych horyzontów i nastroju żeglugi wystawia **Stanisław Żurawski**.

H. W.

OD NASZYCH KORESPONDENTÓW

Z Bielska i Białej

(—) **WAŻNE DLA RODZICÓW WSTĘPUJĄCYCH DO SZKÓŁ DZIECI.** Wpisy szkolne dla Bielska odbędą się dziś od godz. 9 do 12. Dzieci, urodzone w roku 1926, powinny być zgłoszone do komisji opisowej Miejscowego Wydziału Szkolnego, urzędującej w wymienionych godzinach w kancelarji polskiej szkoły powszechnej żeńskiej przy ul. Sienkiewicza 8, gdzie według języka macierzystego zostaną przydzielone do poszczególnych szkół Do szkoły żydowskiej przyjmuje się **dzieci bez względu na język macierzysty.** Po dokonanym opisie, dzieci powinny się zgłosić celem rejestracji w kancelarji żyd. szkoły powsz., Bielsko, Krasińskiego 21. Dzieci urodzone w r. 1927 winny być w tym samym czasie zgłoszone dla rejestracji tylko w kancelarji szkoły żydowskiej.

DRUGI NOTARJUSZ W BIAŁEJ. Notarjuszem w Białej (ul. 11-go Listopada 24) zamianowany został **Dr. Jan Palmrich,** były wiceprezes sądu okręgowego w Krakowie.

KOMUNALNA KASA OSZCZĘDNOŚCI W BIELSKU udzieliła ze swego czystego zysku na r. 1932 Powiatowemu Komitetowi Pomocy Bezrobotnym subwencji w wysokości 3961 zł.

KOMUNALNA KASA OSZCZĘDNOŚCI W BIAŁEJ obchodzi w tych dniach jubileusz 50-lecia swego istnienia. Z tej okazji Kasa wydała książkę pt „Zarys półwiekowej działalności Kom. Kasy Oszcz. m. Białej", pióra dyrektora Kasy A. Jasiewicza. Jutro w poniedziałek, o g. 5-tej popoł. odbędzie się w sali posiedzeń Rady Gminnej m. Białej uroczyste posiedzenie rady i zarządu Kasy.

ZE SPRAW MIEJSKICH BIELSKA. REWIZJA KSIĄG MAGISTRATU. Specjalna komisja, składająca się z radnych **Pobożnego** (Klub Polski) prof. **Procha** (Klub Niemiecki) i **Hönigsmanna** (Kl Socjalistyczny), przeprowadza obecnie rewizję ksiąg magistratu i przedsiębiorstw miejskich, badając przedewszystkiem celowość wydatków. Rewizja potrwa kilka tygodni. Ministerstwo Komunikacji zamówiło u firmy „Polski Kiton", należącej do gazowni miejskiej w Bielsku, 30.000 kg. specjalnej emulzji kitonowej „Mezitan", wartości 120,000 zł. pod budowę drogi Kraków—Zakopane. **Poświęcenie zapory wodnej,** wybudowanej kosztem 12 miljonów zł. przez miasto Bielsko w Dolinie Ludwiki, odbędzie się w maju br. Magistrat m. Bielska darował Skarbowi Śląskiemu obszar 8661 qm ziemi, na którym wybudowano polskie gimnazjum państwowe w Bielsku.

(—) **ZASTRZELONY PODCZAS RYBOŁOSTWA** W nocy z piątku na sobotę Rudolf Zamorski, lat 34, i Jan Połoncarz, lat 38, z Dworach, pow. Biała, wybrali się na rybołostwo do stawów w Wielkiej Porębce Niespodzianie zjawił się tam jakiś nieznany osobnik, z strzelbą w ręku. Zanim zdołali się zorjentować, osobnik ów zrobił użytek z broni, ładowanej śrutem, kładąc trupem Zamorskiego i raniąc ciężko Połoncarza Nad ranem, przechodnie zauważyli ofiary napadu, leżące nad brzegiem stawu. Zaalarmowany lekarz skonstatował u Zamorskiego śmierć wskutek wystrzelania ócz oraz obrażeń mózgu. Połoncarza z ciężkiemi ranami na piersi przewieziono do szpitala. Sprawcy dotąd nie udało się ująć.

ŚMIERTELNY WYPADEK CYKLISTY. Robotnik Rudolf Gac z Węgierskiej Górki podczas jazdy ul. Staszica w Bielsku stracił panowanie nad rowerem i całą siłą najechał na słup linji elektrycznej,, przyczem tak nieszczęśliwie spadł na ziemię, że doznał pęknięcia czaszki, oraz ciężkich obrażeń wewnętrznych W stanie groźnym pogotowie przewiozło go do szpitala w Bielsku, gdzie po kilku godzinach zmarł

TRZY USIŁOWANE SAMOBÓJSTWA W JEDNYM DNIU. Anna Pindelówna, służąca, lat 17, usiłowała popełnić samobójstwo wypiciem większej ilości spirytusu skażonego. Powodem ma być zawiedziona miłość. Z tego samego powodu służąca Walerja Prochaczkówna, lat 22, wypiła flaszkę kwasu octowego, przyczem doznała ciężkich obrażeń wewnętrznych. Także wypiciem kwasu octowego Róża Mandokówna, lat 22, chciała pozbawić się życia Pogotowie przewiozło wszystkie 3 dziewczęta do szpitala w Białej Jedynie stan Prochaczkównej jest groźny.

DZIŚ DRUGI WIECZÓR KONKURSU MUZYCZNEGO DZIECI, o 8-mej wiecz. w hali gimnastycznej przy pl. Kościelnym w Bielsku: Muzyka kameralna, współudział biorą pp. Hans Glücklich (skrzypce), Zygmunt Offner (wiola), Ernest Offner (cello), Matjasz Dworzak (kontrabas), oraz dzieci Marjanna Rosenbaum, Hanna Korn i Hans Brösler.

4 Żydzi w nowej Radzie Gminnej miasta Białej

Bielsko, 30. 4. (M). Onegdaj Województwo w Krakowie przesłało do rąk dotychczasowego komisarza rządowego miasta Białej, majora Bastgena, dekret ustalający skład nowej Rady Gminnej. Burmistrzem zamianowany został — jak już o tem donieśliśmy — **major Bastgen.** Ludność żydowska reprezentowana jest w nowej Radzie przez 4 radnych. Są to pp. **rabin Dr. Hirschfeld, prezes Kahalu Szymon Rosenberg, Dr. Feuereisen i Markus Wolf.**

Z Katowic

(—) **AKCJA PROTESTACYJNA PRZECIW ANTYSEMITYZMOWI W NIEMCZECH.** Dnia 27-go kwietnia br. odbyło się w Sali Gminy Żyd. drugie wielkie zebranie protestacyjne. Zebranie otworzył p. Dr. Reichmann, przewodniczył członek Zarządu Gminy p. Abrahamer, który złożył relację z przebiegu zebrania protestacyjnego w Warszawie. Następnie zabrał głos p. Lion i w długiem, płomiennem przemówieniu zaapelował do zebranych o zjednoczenie wszystkich sił dla solidarnej współpracy z Komitetem Centralnym w Warszawie. Po ożywionej dyskusji powierzono Gminie żydowskiej akcję pomocy zbiegom z Niemiec oraz wybrano komisję polityczną, w której skład weszli przedstawiciele wszystkich ugrupowań żydowskich.

AKCJA SZEKLOWA. Dotychczasowe wyniki akcji szeklowej przeszły najśmielsze oczekiwania, gdyż sprzedano dotąd **900 szekli,** w czem na samą organizację ogólno- sjonistyczną przypada 500. Akcja jeszcze nie jest zakończona.

WYBORY NA KONFERENCJĘ KRAJOWĄ. Dnia 23 ub. m. odbyły się wybory delegatów na konferencję krajową w Krakowie. Ponieważ organizacja liczy obecnie blisko .300 członków, wybrano 3 delegatów.

KOMISJA KULTURALNA. Niedawno wygłosił doskonały odczyt p. rabin Chamejdes o Mojżeszu Majmonidesie. W ub. tygodniu przeprowadził p. Arnold Wiener z Bytomia wieczór dyskusyjny, poświęcony aktualnym tematom sjonistycznym We czwartek, 4 bm. wygłosił p. A Eisenberg odczyt o „Własnych i zapożyczonych przesłankach ideowych w sjoniźmie".

ORGANIZACJA „WIZO" Oprócz żywego udziału w akcji szeklowej, zamierza org. Wizo przeprowadzić również propagandę dla odpowiedniego poparcia Ezry. W tym celu urządza we wtorek 2 bm. podwieczorek dyskusyjny, na którym członkinie zostaną poinformowane o znaczeniu tej organizacji dla odbudowy Palestyny. (D. M.)

Z Rzeszowa

(—) **NOWA DELEGACJA IZBY ADWOKACKIEJ.** Onegdaj odbyło się zebranie tutejszych adwokatów zwołane na polecenie Rady Adwokackiej w Krakowie celem zaproponowania ze swej strony 4 delegatów miasta Rzeszowa. Zebranie w obecności 31 adwokatów zaproponowało na delegatów pp. adw. Dra Hakallę, Dra Silbera, Dra Kazimierza Wilusza (po 23 głosów) i Dra Wiesnera (13 głosów). Rada Adwokacka zatwierdziła powyższą propozycję i ci delegaci objęli już swe funkcje w miejsce dotychczasowych adw. Dra Krogulskiego, Dra Samuela Reicha i Dra Różyckiego.

DALSZY PROTEST PRZECIW BARBARZYŃSTWU HITLEROWCÓW. Na onegdajszem Walnem Zebraniu związku kredytowego „Ika" na wniosek p. dyr. Tannenbauma wyrażono energiczny protest przeciw barbarzyństwu hitleryzmu w Niemczech wobec bezbronnych Żydów i postanowiono przyłączyć się do bojkotu towarów i wyrobów niemieckich.

ZMIANY W SĄDZIE. Sędzia grodzki Dr. Wiktor Śmietana dotychczasowy referent oddziału dla spraw cywilno- procesowych tut. sądu grodzkiego zostaje przeniesiony do sądu grodzkiego w Krakowie.

ZLOT LIG DLA PRACUJĄCEJ PALESTYNY. W najbliższą niedzielę tj. 7 maja br. odbędzie się zlot lig dla Pracującej Palestyny tutejszego okręgu z udziałem p. O. Grodzieńskiego delegata centrali w Warszawie

Z Radomyśla Wielkiego

(—) W ub wtorek zwołane zostało w naszem miasteczku staraniem gniazda Brit Trumpeldor zgromadzenie protestacyjne przeciwko prześladowaniom Żydów w Niemczech. Wobec przeszło 300 zgromadzonych osób wygłosił gorące przemówienie tow. A. Issler z Tarnowa, poczem uchwalono odpowiednie rezolucje.

Ostatnio odbyła się u nas pgisza członków Brith Trupeldoru okręgu tarnowskiego z udziałem przeszło 150 członków. W zjeździe wziął udział tow. dr. J. Schächter z Krakowa, który też poza zjazdem wygłosił publiczny referat pt. „Sjonizm na rozdrożu".

W ostatnich dniach ukonstytuowała się komisja szeklowa z tow. drem Spieglem jako prezesem na czele. Akcja rozwija się bardzo pomyślnie, tak że kontyngent zostanie bezwątpienia osiągnięty.

NADESŁANE CZASOPISMA

(—) **„GŁOS PRAWA".** Miesięcznik prawniczy pod redakcją dra Anzelma Lutwaka (Lwów, ul. Sykstuska 38).

Zeszyt za kwiecień br. zawiera: Dr. Anzelm Lutwak: Praworząd nienawiści. Prof. Dr M. Allerhand: Sąd polubowny w okresie przejściowym. Dr. Leon Peiper: O uprawnieniu Państwa do przymusowego odżywiania więźniów w „głodówce". Uwagi Redakcji do powyższego artykułu Dr Fryderyk Kurzer: „Aberratio" w postępowaniu egzekucyjnem. Dr. Zygmunt Fenichel: Polskie międzynarodowe prawo egzekucyjne według k. p. c Antoni Władysław Bartz: Ustanowienie zrządu przymusowego w razie zbiegu wierzycieli lub wierzytelności. Redakcja: Wejście w życie Komitetu Opinjodawczego „Głosu Prawa". Dr. Michał Sztykgold: Przeżycia asekuracyjne odnalezionej kolji - Feljeton prawniczy. Urzędowe wyjaśnienie kontrowersji w kwestji hipoteki sądowej. W sprawie należytości doręczeniowych. Z orzecznictwa cywilnego. Z wydawnictw nadesłanych.

(—) **„NOWA PALESTRA".** Miesięcznik poświęcony praktyce prawa i sprawom zawodowym adwokatury Redaktor Dr. Leon Nadel Adres: Lwów, Batorego 34. 1 p.

Zeszyt 4-ty (kwiecień br.) zawiera: Dr. Maurycy Richter: Moratorjum długów hipotecznych. Dr. W Presser: Ze studjów nad instytucją Sądów polubownych. Dr Józef Rawicz: O kilku niedopatrzeniach w prawie o ustroju adw Okólniki P Prezesa Sądu Apelacyjnego: a) w sprawie odpowiedzialności adwokatów za uiszczenie kosztów sądowych, b) w sprawie zaliczek na koszta postępowania, c) w sprawie zwrotu opłaty doręczeniowej. Odezwa Pierwszego Prezesa Najwyższego Tryb. Admin. w sprawie stosowania art. 59 lit. 2 rozp. z 27. 10. 1932 o Najw. Tryb. Admin. Z życia adwokatury: a) Protest palestry lwowskiej przeciw bezprawiom hitlerowskim, b) Niedopuszczalność instytucji stałych sądów polubownych we formie spółdzielni adwokackich, c) Memorjał Rady Adwokackiej w sprawie biur pisania podań, d) Związek Adwokatów w Drohobyczu. Z bieżących zagadnień aktualnych: a) Do wykładni art XVII. przep. wprow. prawo o sąd. post. egz. b) O jednolitość prakt. sądowej w przedmiocie zabezp. pretensji itd. (R—r), c) W sprawie kosztów wniosku o nadanie klauzuli wykonalności (adw. Dr. Henryk Graf), d) Ochrona lokatorów w świetle KPC. (mgr. Henryk Fisch). Z książek nadesłanych Z orzecznictwa Sądów: a) Praktyka cywilno- sądowa (8 orzeczeń Sądu Najwyższego i 1 orzeczenie Sądu Apelacyjnego we Lwowie). Przegląd czasopism prawniczych.

UŚMIECHNIJ SIĘ.

CO JEJ SIĘ PODOBA.

(—) Nowobogacka z mężem znajduje się na koncercie Bije brawo frenetycznie.

— Czemu się tak entuzjazmujesz? — pyta gniewnie mąż, przecież ta śpiewaczka fatalnie fałszuje

— Zgoda, ale chciałabym obejrzeć jeszcze raz jej kostjum. **(Le Rire).**

NASZ I. KONKURS LETNI

4 Czytelników „Nowego Dziennika wyjedzie na 2-tygodniowy bezpłatny wypoczynek do Zakopanego, Krynicy, Rabki i Szczawnicy.

Stawiamy obecnie naszym czytelnikom do dyspozycji prawo korzystania z dwutygodniowego bezpłatnego wypoczynku letniego.

W drodze losowania konkursowego czterech czytelników „Nowego Dziennika", na których padnie szczęśliwy traf, będzie mogło w czasie od 2 czerwca 1933 r. wyjechać do letnisk, gdzie w wymienionych poniżej, znanych, doskonałych pensjonatach znajdą zupełnie bezpłatnie pełne umieszczenie i pierwszorzędne utrzymanie.

Wydawnictwo naszego pisma nabyło jedno miejsce w następujących pensjonatach:

1 MIEJSCE W PENSJONACIE WP. JÓZEFA EHRLICHA „DWOREK" W ZAKOPANEM.
1 MIEJSCE W PENSJONACIE WP. BECKA „ŚWIT" W RABCE.
1 MIEJSCE W PENSJONACIE WP. KRUMHOLZÓW W WILLACH „TEMIDA" I „ARKADJA" W SZCZAWNICY.
1 MIEJSCE W PENSJONACIE WP. SILBERA „TOSCA" W KRYNICY.

Wszystkie te pensjonaty są ogólnie znane jako pierwszorzędne zakłady i cieszą się najlepszą reputacją.

Warunki uczestniczenia w naszym konkursie są następujące:

Uczestniczyć w konkursie mogą wszyscy czytelnicy „Nowego Dziennika", z wyjątkiem członków dyrekcji, redakcji i administracji naszego pisma.

Jedynym warunkiem dopuszczenia do konkursu jest nadesłanie 20-stu kuponów, które będą drukowane w naszem piśmie od 6 maja do 15 czerwca b. r. Kupony te, które są kolejno numerowane od 1 do 20, należy wycinać, zebrać i wszystkie razem nadesłać najdalej do dnia 17-go czerwca b. r. pod adresem: „Nowy Dziennik" (I. Konkurs letni), Kraków, ul. Orzeszkowej 7. Zwracamy uwagę na to, że nie należy nam przysyłać pojedynczych kuponów, lecz zbierać je u siebie i przesłać dopiero wszystkie łącznie w zamkniętej kopercie pod podanym codopiero adresem i we wspomnianym powyżej terminie.

Kupony od numeru 1 do 20 wypełniać należy w odnośnych rubrykach, przytem każdy Czytelnik ubiegać się może o jedną z czterech miejscowości, wedle własnego wyboru i potrzeby. W każdym kuponie należy nazwę miejscowości o którą się ubiega, podkreślić, zaś nazwy innych miejscowości przekreślić.

Losowanie konkursowe odbędzie się dnia 20 czerwca b. r. o godz. 4-tej popołudniu, w budynku „Nowego Dziennika", w obecności przedstawicieli redakcji i wydawnictwa, notarjusza oraz publiczności. Nazwiska wylosowanych zostaną ogłosz. w numerze z dnia następnego.

ZE SPORTU.

Kampanja ligowa w pełnym ruchu

(hl.) Nareszcie można mieć przegląd s.t. Wszystkie drużyny ligowe weszły już w szranki bojowe. Tabela już kompletna. Konstelacja i krystalizacja rozpoczęte.

W grupie zachodniej **największym ewenementem i radosnym sukcesem było dość niespodziewane zwycięstwo Wisły nad Wartą 2:1 (0:0)** rozstrzygnięte dopiero w II. połowie, dzięki Arturowi i Balcerowi (dla Warty Szerfke II.). Forma Warty wykazana na meczu z Garbarnią i jej dotychczasowe zwycięstwa czyniły ją na własnym gruncie faworytem. Mimo to Wisła wygrała. Uprawnia to do nadziei, że mecz jej z Cracovią we środę będzie emocjonujący, a jej występy w Belgji, Holandji i Francji nie będą kompromitujące. **Garbarnia rozprawiła się łatwo z Podgórzem** po nieciekawem spotkaniu. Ruch i Cracovia zaprezentowały się w meczach towarzyskich z FAC-em z Wiednia, wychodząc z nich zaszczytnie. W ligowych bojach tym razem udziału nie brały.

W tabeli prowadzi nadal Ruch przed Wartą, która przy równej ilości gier i punktów wyprzedza Wisłę tylko lepszym stosunkiem bramek. Cracovia pauzując znalazła się za Wisłą, ma jednak największe szanse ze względu na 1 rozegrany zaledwie mecz. Garbarnia wyprzedziła jak było do przewidzenia Podgórze. Ciągle jednak jeszcze krakowskie drużyny są za Śląskiem i Poznaniem. Walka będzie tu zacięta, wyrównana i niepewna.

W grupie wschodniej już pełny ruch. **Pogoń po zwycięstwie nad Warszawianką 2:0 (1:0)** prowadzi nadal do startu. Obie bramki zdobył we Lwowie nowy obiecujący gracz Wolańczyk. W Łodzi **pokonał lwowskich Czarnych** nieznacznie 1:0, a ta jedna bramka dała mu 2 punkty, które po poprzednim remisie z Warszawianką, wysuwają go na drugie miejsce. **Legja stołeczna uporała się z 22 pp.** 4:2, chociaż do przerwy Siedlce prowadziły 1:0. Bramki zdobyli tu Nawrot, Wypijewski, Przeździecki i Martyna z karnego, oraz Biegański i Gwoździński. Tak więc Legja zajęła 3-cie miejsce przed Warszawianką, a Czarni i 22 pp. Koniec tabeli bez punktów.

EVERTON ZDOBYWA CUP ANGIELSKI

We finale puharu piłkarskiego Anglji, rozegranym **na** stadjonie w Wembley, pokonał Everton—Manchester City 3:0 wobec 100 000 widzów, zdobywając temsamem słynny Cup angielski.

POLSKA DRUŻYNA DAVISOWA USTALONA.

(—) W odbytych rozgrywkach tennisowych treningowych do meczu o puhar Davisa z Holandją wykazał **Tłoczyński** świetną formę, bijąc trenera francuskiego Estrabea'a 6:3, 6:4, 6:4. W grze podwójnej para **Warmiński—Popławski** zwyciężyła parę **Hebda Wittman** 6:4, 10:8.

Na podstawie formy zawodników ustalono team polski na mecz z Holandją w składzie: **Tłoczyński, Hebda, Wittman.** Zawodnicy nasi wyjeżdżają w dniu dzisiejszym do Hagi.

BIEGI NA PRZEŁAJ.

(—) Bieg na przełaj Hasmonei we Lwowie wygrał **Dienesman**, w Przemyślu na 8 km. Francoz, w Łodzi **Kurpessa (Zgierz)** w rewelacyjnym czasie na 5 km. 14'53 min. (Wprost nieprawdopodobne w biegu na przełaj, czas ten w zwyczajnym biegu na 5 km. jest znakomity).



WTOREK, 2 MAJA

Kraków (312.8) 11'40 Przegląd prasy, komunikat meteorologiczny. 11'57 Sygnał, hejnał. 12'10 Płyty. 13'20 Komunikat meteorologiczny. 15'10 Komunikat sportowy, gospodarczy, chwilka lotnicza i przeciwgazowa, oraz komun. Państw. Zw. Sportowego 15'35 Płyty. 16 Hejnał i pieśni majowe z Wieży Marjackiej. 16'25 Odczyt dla nauczycieli: „Technika egzaminów maturalnych" — p. W. Gałecki. 16'40 „Dar narodowy 3-go maja" — dr. W. Ostrowski. 17 Koncert symfoniczny ork. Filharm. Warsz., dyr. G. Fitelberg (Głazunow, Casella, Lalo). 18 Dla maturzystów: „Pomiary w przestrzeni wszechświata" — dr. F. Burdecki 18'20 Wiadomości bieżące. 18'25 Muzyka lekka. 19 „Stary Kraków" — dr. J. Dobrzycki. 19'15 Rozmaitości, komunikaty, giełda zbożowa. 19'30 Feljeton muzyczny: „O pierwiastkach rasowych w muzyce" — p. M. Kondracki. 19'45 Dziennik prasowy. 20 Koncert muzyki słowiańskiej z Zagrzebia, w progr. utwory prof. Marco Tajcevica 21'20 Wiadomości sportowe, dziennik prasowy. 21'30 Muzyka lekka, dyr. St. Nawrot. 22 Kwadrans literacki: nowela autorki hiszpańskiej Concha Espina: „Nafta". 22'15 Recital śpiewaczy. 22'45 Płyty. 22'55 Komunikat meteorologiczny i policyjny. 23 Muzyka taneczna.

Warszawa (1411.8) 11'40—15'35 p. Kraków 15'35 „Wśród książek" — prof. H. Mościcki. 15'50—19 p. Kraków. 19 Rozmaitości. 19'20 „Listowne nauczanie rolnictwa". 19'30—24 p. Kraków.

Katowice (408.7) 11'40—15'50 p. Kraków. 15'50 Kom. Zw. Wynalazców. 16 Audycja Cioci Heli dla dzieci. 16'15 Płyty. 16'25—19 p. Kraków. 19 „Śląsk" G. Morcinka — dr. O. Ręgorowiczowa. 19'15—24 p. Kraków.

Lwów (380.7) 11'40—16 p. Kraków. 16 Skrzynka techniczna — inż. Miński. 16'25—19 p. Kraków. 19 „Zadania i potrzeby pracy oświatowej w Polsce" — dr. St. Uhma. 19'15—24 p. Kraków.

Rzym (441.2) 13, 17'30 Muzyka. 20'45 Koncert z udz. M. Corti. 21'45 Komedja. 22'15 Muzyka taneczna.

Praga (488.6) 6'35, 12'30, 16'10 Muzyka, śpiew. 19'30 „Chłop filut" — opera Dworzaka.

Wiedeń (518.1) 12 Kwartet. 17 „Kryzysy pieniężne w dziejach" 17'30 Utwory Liszta. 19 Kapela. 20'45 Koncert symfoniczny, dyr R. Nilius. 22'25 Muzyka taneczna.

Budapeszt (550.5) 17'35 Orkiestra cygańska. 19'30 „Otello" — opera Verdiego.

Autobusy z głośnikiem

(—) W Czechosłowacji na dystansie Karbitz-Teplitz, kursowały autobusy pasażerskie prywatne. Gdy ten sam dystans zaczęły obsługiwać autobusy, należące do kolei państwowych, frekwencja w autobusach prywatnych zmniejszyła się pod wpływem konkurencji. Wówczas właściciele autobusów prywatnych wpadli na pomysł urozmaicenia podróżnym nudnej jazdy przy użyciu głośnika. Na froncie, przy siedzeniu szofera wmontowano aparat odbiorczy a głośnik zainstalowano wewnątrz autobusu. W ten sposób pasażerowie mają możność wysłuchania audycyj muzycznych, koncertów etc. podczas jazdy.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

TODA RABA: Informacji udzieli Biuro Palestyńskie Kraków. Dietlowska 81.

P. H. BERGER Kraków. Dziękujemy za miłe słowa uznania.

KRONIKA

Wschód słońca 4 m. —	MAJ 2 WTOREK 6 Ijar 5693	Zachód słońca 18 m. 43

Uroczysta akademja z okazji 3-go Maja

(:) Program Uroczystej Akademji ku uczczeniu Święta Państwowego, która odbędzie się dziś, we wtorek, 2-go Maja, o godz. 20-tej w sali Starego Teatru, ul. Jagiellońska 1) Ogiński: Polonez — orkiestra, 2) K. Meyerhold: Hymn TSL do słów J. A. Gauszki — Chór TSL i ork. smycz., 3) a) Chlondowski: Orzeł Biały, b) Nowowiejski: Hymn — Chór „Echa", 4) Prof. dyr. W. Goetel: Przemówienie. 5) Gomółka: Psalm 98 — Chór mieszany, 6) Orędzie Królewskie z 1791 roku — recytacja, 7) Modlitwa o błogosławieństwo. Melodja z XVI. wieku. — Chór mieszany. 8) Deklaracja Stanów Zgromadzonych z r. 1791 — recytacja, 9) Polonez 3-go Maja 1791 r. — orkiestra. 10) M. Konopnicka: 3-ci Maj — recytacja, 11) Mazurek 3-go Maja — chór mieszany, 12) List delegatów m. Krakowa do magistratu dnia 4 maja 1791 r. — recytacja. 13) Moniuszko: Ballada o Florjanie Szarym — chór i orkiestra, 14) Or-Ot: Na wielką rocznicę — recytacja. 15) Hymn narodowy — orkiestra. Koniec Akademji o godzinie 21.30.

* * *

— ZARZĄD ZWIĄZKU LEGJONISTÓW POLSKICH Odział Kraków—Wawel, wzywa swych członków do stawienia się na zbiórkę w dniu 3 bm. o g. 8'30 w lokalu Związku na Wawelu celem wzięcia udziału w uroczystościach

* * *

— ZWIĄZEK REZERWISTÓW wzywa wszystkich członków, umundurowanych jakoteż nie posiadających mundurów, by się zjawili na zbiórkę w dniu 3 bm. o 7 rano w lokalu przy ul. Sławkowskiej 30.

„Wojna żydowsko-niemiecka"

(Tragedja Jakóba Wassermanna)

(:) W czwartek. dnia 4 bm., o godz. 7 wiecz. wygłosi red. dr. M. Kanfer w Kollegium Wykładów Naukowych (Rynek główny, Linja A—B, l. 39 odczyt na temat:

„Wojna żydowsko-niemiecka"

Tezy odczytu: Dwutorowość psychiki żydowskiej. Genjusz organizacyjny Niemiec. Rewolucja, czy obłęd? Olbrzymia odpowiedzialność socjalizmu. Hitler i hileryzm. Ospałość serca i lenistwo sumienia. Sprawiedliwość, jako postulat dziejowy żydostwa. Tomasz Mann i Jakób Wassermann.

Przygotowania do Wystawy Pamiątkowej błp. Hirszenberga

Zrzeszenie Żydowskich Artystów Malarzy i Rzeźbiarzy kończy przygotowania do Wystawy pamiątkowej błp. Samuela Hirszenberga. Wystawa obejmować będzie całokształt twórczości Hirszenberga i da możność przeglądu poszczególnych faz rozwoju artysty. Wśród licznych dzieł z różnych epok znajdują się sztandarowe dzieła tej miary jak monumentalny „Czarny Sztandar"

W świeżo na Wystawę zaadaptowanych salach Żyd. Domu Akadem. będzie miała publiczność sposobność oglądnięcia Wystawy, jaką widzieć można raz na kilkadziesiąt lat. Wystawa dzięki wielkiemu wysiłkowi Zrzeszenia została przygotowana z największą dbałością i wielkim pietyzmem.

—o§o—

— DZIŚ NOCNY DYŻUR APTEK: ul. Szczepańska 1, Kościuszki 18, Długa 66, Mikołajska 4, Starowiślna 77, Brodzińskiego 1.

— SWASTYKA HITLEROWSKA W KRAKOWIE. Wczoraj okazji 1 maja, proklamowanego przez rząd hitlerowski jako „Święto narodowe", powiewała z lokalu konsulatu niemieckiego w Krakowie chorągiew z olbrzymią swastyką jako godłem państwowem

Jakie uczucia flaga ta budziła wśród mieszkańców Krakowa, nie trudno się domyśleć...

Przed konferencją krajową

Wykaz delegatów

Poniżej podajemy I-szy wykaz delegatów na 14-ty Zjazd Krajowy Sjonistów Zachodniej Małopolski i Śląska — w Krakowie dnia 7 maja 1933 r.:

Baligród: Leib Garfunkel.
Baranów: Robert Zelkowicz.
Biecz: Dr. Hermina Neufeldowa.
Bochnia: Silbiger Mojżesz, Korn Izak, Schneider Izydor, Frisch Wolf, Drowa Rosenowa Erna.
Błażowa: Chaja Intrater.
Bobowa: Izrael Hollaender.
Dobczyce: Izrael Taffel, Joel Weindling.
Gdów: Bergknopf Jozua, Goldblueth Izak.
Gorlice: Dr. Jakób Blech, Dawid Einhorn, Bernard Ehrenpreis.
Grybów: Dr. Rubin Besen.
Jasło: Dyr. I. Igler, Józef Fromowicz.
Jarosław: Dr. I. Rabinowicz, Dr. M. Schneebaum, Dr. R. Rosenblueth.
(:) Katowice: Braff W., J. Freylich, A. Mueller, J. Perutz, dr. O. Rappaport, Schiff I., dr. E. Torton, M. Wirth, J. Weinberg.
Król. Huta: S. Goldberg, Sz. Spandorf, Ch. Weinryb.
Kęty: dr. I. Klinger,
Krynica: N. Keil,
Łańcut: inż. S. Spatz, S. Gruenbaum.
Muszyna: N. Reich.
Niepołomice: J. Panzer.
Oświęcim: dr. M. Goldberg, H. Leobel, Adler, dr. Apfel.
Pruchnik: M. Krameisen, Józef Ohrenstein.
Radymno: W. Mannheim, M. Mersel,
Rozwadów: S. Silber, M. Schwarz.
Rudnik: S. Lender,
Sanok: dr. Nehmer, Ch. Blumenfeld,
Sokołów: Jakób Weinsteiner, Ch. Bierówna.
Szczucin: D. Płużnik,
Skawina: J. Chuwen,
Skoczów: inż. L. Klein,
Szczakowa — M. Zwaigenhaftig.
Tyczyn: Raab Leon.
Trzebinia: Joel Otter, R. Sandberg.
Wieliczka: M. Klinghofer, M. Korn,
Zakopane: dr. I. Krittenstein,
Żmigród: I. Zanger.
Żywiec: dr. R. Nehmer, dr. M. Brad.

Zabójca z ul. Szpitalnej

zasądzony na 3 lata więzienia

(rg) W nocy z 14 na 15 września ub. roku krakowskie pogotowie ratunkowe zostało wezwane na ul. Szpitalną 20. Przybyły na miejsce lekarz zastał przed domem grupkę ludzi, którzy poinformowali go, iż w jednem z mieszkań tego domu

POPEŁNIONO MORDERSTWO.

W podworcu na pierwszem piętrze zajmowała mieszkanie składające się z pokoiku i kuchni 65-letnia Marja Rysakowska. Ponieważ krytycznego wieczoru mieszkańcy domu zauważyli, iż Rysakowska zostawiła na ganku swą pościel, zaglądnęli przez okno do środka i tutaj oczom ich przedstawił się straszny widok.

NA ZIEMI LEŻAŁA RYSAKOWSKA

nakryta kilkoma poduszkami. Jak się po wejściu do mieszkania przekonano, Rysakowska zmarła naskutek uderzenia tępem narzędziem w głowę.

Wdrożono natychmiast dochodzenia policyjne, w wyniku których ustalono, iż brak z mieszkania 20 dolarówek oraz pewnej kwoty pieniędzy. Władze policyjne ustaliły, iż Rysakowską odwiedzał pewien młody człowiek. Również krytycznego dnia zauważono go wychodzącego z mieszkania Rysakowskiej.

Na drugi dzień po wypadku zgłosił się na policję 19-letni Zdzisław Owczary, praktykant handlowy, który

PRZYZNAŁ SIĘ IŻ ZABIŁ

Rysakowską. Po przeprowadzeniu śledztwa sądowego i wygotowaniu aktu oskarżenia stanął Owczary wczoraj przed trybunałem Sądu Okręgowego Karnego w Krakowie, oskarżony o zbrodnię zabójstwa.

Na wstępie rozprawy oskarżony podaje, iż od chwili, gdy rozpoczął swój zawód jako praktykant handlowy

RYSAKOWSKA NAMAWIAŁA GO DO KRADZIEŻY.

I tak gdy przez sześć miesięcy praktykował we firmie Lenert, dopuszczał się tam za namową Rysakowskiej systematycznych kradzieży mydeł, perfum itd., które to przedmioty przynosił następnie do domu Rysakowskiej

Po pewnym czasie zauważył jednak, iż jest śledzony i chcąc uniknąć konsekwencyj, opuścił tę posadę. Teraz zaczął się dla niego ciężki okres bezrobocia, gdyż nie mógł nigdzie znaleźć posady.

Krytycznego dnia przyszedł do Rysakowskiej i zaczął się skarżyć przed nią, że nie ma posady. W trakcie rozmowy czynił jej wyrzuty, iż naskutek jej podszeptów dopuścił się kradzieży, w wyniku czego stracił źródło zarobku.

W trakcie tej rozmowy doszło między nimi do kłótni, w czasie której Rysakowska wyzywała go różnemi przezwiskami, a nawet chwyciła bambusowy kij i zmiotkę i zamierzyła się na niego. Nie namyślając się wiele,

PORWAŁ LEŻĄCY NA STOLE CIĘŻAREK

od zegara ściennego i uderzył staruszkę w głowę. Gdy ta upadła na ziemię i w dalszym ciągu przeklinała go, rzucił się na nią, uderzył ją jeszcze kilkakrotnie, poczem nakrył ciało poduszkami. Mając silne pragnienie, napił się ze słoja, stojącego na stole, soku borówczanego, a przytej sposobności słój przewrócił się i zawartość jego wylała się na podłogę. To spowodowało że w pierwszej chwili przypuszczano, iż Rysakowska leży w kałuży krwi.

Po dokonaniu tego czynu

SPRAWCA UMYŁ SIĘ,

powiesił ciężarki na zegarze i udał się na planty, a stąd do mieszkania swego przy ulicy Emaus gdzie czekał nadejścia policji. Sądził bowiem, iż Rysakowska po powrocie do przytomności zaalarmuje policję.

Dopiero na drugi dzień, gdy dowiedział się iż jest poszukiwany przez policję i że Rysakowska nie żyje, zgłosił się w Wydziale Śledczym.

Z kolei przewodniczący zarządza tajność rozprawy, gdyż oskarżony opowiada o intymnych stosunkach, łączących go z Rysakowską.

Po wznowieniu rozprawy jawnej oskarżony podkreśla, iż nigdy nie skradł niczego Rysakowskiej i zaprzecza, jakoby kiedykolwiek brał od niej pieniądze.

Zeznawali jeszcze świadkowie oraz biegły. Po zamknięciu postępowania dowodowego, trybunał zasądził Owczarego

NA TRZY LATA WIĘZENIA.

Trybunałowi przewodniczył so. dr. Stuhr, wotowali so. dr. Pilarski i so. dr. Zacharski, oskarżał prok. dr. Müller, bronił adw. dr. Lichorowicz.

Morderstwo o 10 groszy

(rg) Morderstwo rabunkowe, które miało miejsce w jednej ze wsi powiatu chrzanowskiego, znalazło wczoraj swój epilog przed sądem przysięgłych w Krakowie.

Rzecz dzieje się w Woli Filipowskiej, małej wiosce k. Trzebini, gdzie mieszka 75-letnia wdowa Marja Żbikowa. Zajmuje ona małe mieszkanko razem ze swym synem, którego przez cały dzień niema w domu. Wychodzi on rano do pracy i wraca dopiero wieczorem We wsi uchodzą Żbikowie za ludzi zamożnych, ten też fakt staje się przyczyną zbrodni, jaka ma miejsce w ich domu 9 grudnia 1932.

Krytycznego dnia jawi się w mieszkaniu Żbikowej nieznany włóczęga, który prosi o wsparcie. Staruszka prosi go do pokoju i ugaszcza garnuszkiem mleka i kawałkiem chleba Osobnik ten zasiada do stołu i zajada chleb W pewnym mo-

mencie zrywa się nagle i przyskakuje do Żbikowej z okrzykiem: „Dawaj pieniądze!"

Gdy okrzyk ten nie odnosi skutku, zrywa prześcieradło z łóżka, owija niem głowę staruszki i zaczyna ją dusić. Ofiara broni się rozpaczliwie, kłując napastnika igłą, którą ma w rękach. Ten widząc, iż stawia silny opór, chwyta nóż, którym krajał chleb przed chwilą i leżącą już na ziemi staruszkę uderza nim kilkakrotnie. Gdy ofiara, brocząca krwią, nie daje już znaku życia, napastnik rozbija kuferek, nie znajduje jednak tam pieniędzy. Po splądrowaniu mieszkania zabiera lampkę elektryczną i kilka złotych, poczem ucieka w pola.

Morderstwo zostało wykryte przez szwagra denatki, który w pół godziny później przyszedł do mieszkania i zastał ją leżącą w kałuży krwi i dającą jeszcze oznaki życia.

W wyniku przeprowadzonych dochodzeń aresztowano mordercę, który z początku wypierał się winy, wkońcu przyznał się jednak do popełnienia zbrodniczego czynu.

Sprawca — Franciszek Raszka (lat 22) z Woli Filipowskiej, zam. w Trzebini, zasiadł wczoraj na ławie oskarżonych. Prokurator oskarża go o zbrodnię zabójstwa i rabunku. Podobnie jak w dochodzeniach, przyznał się do popełnienia czynu. Zachowanie się jego wskazuje na to, iż jest to osobnik o bardzo ograniczonym rozwoju umysłowym.

Oskarżony podaje na rozprawie, iż po spożyciu posiłku zażądał od Żbikowej 10 groszy, a gdy ta odmówiła mu datku, zagniewany rzucił się na nią i dokonał swego czynu.

Po przeprowadzonej rozprawie został Ra[illegible] na podstawie werdyktu zatwierdzającego winę za sądzony na 5 lat więzienia.

Trybunałowi przewodniczył so dr. Cieślewski, wotowali so dr. Solecki i so. dr. Partyka, oskarżał prokurator dr. Garbaczyński, bronił adw. dr. Dattner.

—o|o—

— (:) „OSOBISTE WSPOMNIENIA O HERZLU" Dziś, we wtorek, dnia 2 bm., w lokalu S. K! A. „Kadimah", przy ul. Dietlowskiej 93 o godzinie 8 wieczorem odbędzie się zebranie młodzieży akademickiej, na którem p. Adolf Polak wygłosi referat nt. „Osobiste wspomnienia o Herzlu".

— „ZNACZENIE ROZWOJU PRZEMYSŁU ALUMINJOWEGO W POLSCE". Staraniem Dyrekcji Muzeum Przem. i Inst. Rzem. Przem. wygłosi dr. inż. Wład. Łoskiewicz prof. Akademji Górn. w Krakowie, w sali Muzeum Przem. ul. Smoleńsk 9, cykl wykładów, a to: 4 bm. „Znaczenie rozwoju przemysłu aluminjowego w Polsce pod względem gospodarczym i obronnym Państwa", 9 bm. „Stopy lekkie i ich zastosowanie" i 18 bm. „Mosiądze i ich zastosowanie". Po wykładach dyskusja. Pocz. wykładów o godz. 19-tej.

— (:) ZMIANA W ROZMIESZCZENIU URZĘDÓW POLICYJNYCH W KRAKOWIE. W najbliższym czasie ma nastąpić przeniesienie dotychczasowych pomieszczeń P. P. z ulicy Starowiślnej do innych budynków. Komisarjat ! ma zająć dotychczasowe biura komisarjatu IV. (Grodzka 65), który przenosi się na ul. Kanoniczą „Pod Telegraf". Rezerwa konna P.P. będzie koszarowała przy ul. Siemiradzkiego, w gmachu komendy wojewódzkiej. Komenda powiatowa P. P. dotychczas nie zadecydowała o swej nowej siedzibie, stanie się to w dniach najbliższych. Ostatnie przeniesienia siedzib poszczególnych oddziałów i komend mają być podyktowane względami oszczędnościowemi. Również dyskutuje się ostatnio możliwość przeniesienia Starostwa grodzkiego z ulicy Zacisze do innego budynku. Sprawa ta jest przedmiotem rozważań czynników decydujących. Starostwo powiatowe pozostaje w dawnej swej siedzibie.

— NIESZCZĘŚLIWY WYPADEK. Na boisku Cracovii Żyrafa Jan (l. 10) uczeń szkoły powszechnej, zam. Zamkowa 18, przeszedł ogrodzenie okalające bieżnię cementową, a ponieważ bieżnia wskutek padającego deszczu była śliska, Żyrafa upadł tak nieszczęśliwie, że rozciął sobie brodę. Pomocy udzielił mu obecny na boisku lekarz.

— WYSKOCZYŁ Z TRAMWAJU. Wezwano pogotowie ratunkowe na ulicę Kalwaryjską do Michała Ślązaka (lat 58) zam. w Jugowicach pow. Kraków, który jadąc tramwajem Nr. 6 w czasie jazdy wyskoczył z wozu tramwajowego na ul. Kalwaryjskiej tak nieszczęśliwie, że upadając na jezdnię doznał dość znacznych obrażeń cielesnych. Przewieziono go do szpitala św. Łazarza.

—o—

— DZISIEJSZY, wtorkowy, publiczny i bezpłatny [illegible]dczyt urządzony staraniem „Alliance Française" mieć będzie za temat „CONNAISSONS-NOUS LE VERITABLE VISAGE DE PASCAL?" Prelegent prof. B. Hamel. Początek o 6 wiecz. sala IV-go Gimnazjum, Krupnicza 2, I-sze piętro.

Policja niemiecka jest zamaskowaną armją

Genewa, 1. 5. (K) Po parodniowej dyskusji nad kwestją, czy policja niemiecka zorganizowana jest i wyszkolona na wzór wojskowy odbyło się dziś w komisji efektywów konferencji rozbrojeniowej głosowanie. **12 głosami przeciw 8 komisja wypowiedziała się, iż policja niemiecka jest szkolona i organizowana w ten sposób, że każdej chwili może być użyta do celów wojskowych. Delegat niemiecki, generał Schoenherz założył przeciw tej uchwale protest.**

O wydanie b. pruskiego ministra finansów

(:) **Helsingfors**. 1. 5. PAT. Prasa tutejsza donosi, jakoby władze niemieckie zażądały ekstradycji b. ministra finansów w Prusach Kleppera, oskarżonego przez reżim hitlerowski o nadużycia, defraudację itp. Na parę dni przed objęciem władzy przez Hitlera Klepper przybył do Finlandji w towarzystwie posła fińskiego w Berlinie i dotychczas tu nadal przebywa.

300 Żydów uwięzionych w Bytomiu

(:) **Warszawa**. 1. 5. (Sin) Z Katowic donoszą że przybył tam obywatel polski, Żyd nazwiskiem Malz, który pracował w Bytomiu jako piekarz. **Dnia 23 marca został on osadzony w więzieniu, skąd zwolniono go po miesiącu. Przy zwolnieniu wyjaśniono mu, że aresztowany został w obawie przed terorem hitlerowskim. Malz oświadczył, że w Bytomiu siedzi w więzieniu około 300 osób, z czego bardzo dużo Żydów, obywateli polskich.**

Aresztowania, represje

(:) **Innsbruck**. 1. 5. ŻAT. We Frankfurcie został aresztowany syndyk miejscowego oddziału Centralvereinu dr. Mank. Pozostaje on pod zarzutem usiłowania przekupienia funkcjonarjuszy władz państwowych. Jednocześnie został aresztowany b. prezydent policji we Frankfurcie dr. Steinberg. Narazie nie wiadomo, co mu władze zarzucają. Podobno dochodzenia przeciw Steinbergowi są w toku.

• • •

(:) **Innsbruck**. 1. 5. ŻAT. Nadburmistrz Berlina polecił podległym sobie organom nie wynajmować w przyszłości żydowskim organizacjom lokali i gruntów miejskich. Zakaz ten obejmuje wszystkie organizacje żydowskie: polityczne, gospodarcze i kulturalne. Wszystkie istniejące umowy dzierżawne winny być w czasie możliwie najkrótszym rozwiązane.

Paragraf aryjski w związku dziennikarzy niemieckich

(:) **Berlin**. 1. 5. ŻAT. Wczoraj wieczorem odbyło się walne zgromadzenie Związku prasy niemieckiej. Znaczną większością głosów uchwalono „paragraf aryjski", przewidujący wykluczenie Żydów z prasy. Załatwienie sprawy usuniętych dziennikarzy-Żydów ma być uregulowane przez oczekiwaną ustawę. Do czasu ogłoszenia ustawy poszczególne związki krajowe winny na własną rękę decydować o dalszem pozostawaniu Żydów w zawodowych organizacjach dziennikarskich.

Żydzi wykluczeni ze związku kupców wrocławskich

Wrocław, 1. 5. PAT. Na walnej zebraniu Związku kupców wrocławskich uchwalono wykluczyć ze związku wszystkich Żydów, którzy natychmiast po przyjęciu rezolucji zmuszeni byli do opuszczenia sali obrad.

Dalszy spadek kursu dolara

Warszawa, 1. 5. (Sin) Na giełdzie warszawskiej zanotowano dalszy spadek kursu dolara. **Bank Polski płacił za dolara rano 7.70, później** 7.50, W obrotach prywatnych płacono 7.65. Tendencja mocna jest natomiast dla monet złotych: rubel złoty 4.95, dolar 9.32.



GIEŁDA KRAKOWSKA

Kraków, 1. 5. 1933. Akcje słabiej. Dolar zaznacznie zniżkowo.

Papiery procentowe: 4-proc. Prem. Poż. inwestycyjna 98.

Zebranie giełdowe zaznaczyło prawie zupełny brak zainteresowania. Większość papierów bez notowania. Ruch ospały. Robiono jedynie z papierów procentowych 4-proc. Premjową Pożyczką inwestycyjną po kursie ustalonym słabiej, przy nieco większych obrotach.

Na pogiełdziu objaw podobny.

Waluty i dewizy oficjalnie bez obrotów.

Na rynku walutowym w obrotach prywatnych i międzybankowych nastąpiła w dniu dzisiejszym silna obniżka dolara. Zaofiarowanie znaczniejsze przy małym popycie. Płacono za dolara gotówkowego 7.80—7.45 przy utrzymującym się natrojiu w dalszym ciągu słabym. Bank Polski płacił rano za dolara 7.75, obniżając stopniowo koło południa do 7.40. Z innych walut Funt szterling 30—30.25. Frank szwajcarski 172.25—172.50. Marka niemiecka gotówka 200—204, wypłata 205—207.

GIEŁDA WARSZAWSKA

Warszawa, 1. 5 PAT. Akcje: Bank Polski 73, Lilpop 10 słabsza. **Pożyczki:** 4-proc. inwest. 99.50, 100.50, 4-proc. inwest ser. 106.50, 5-proc. konwers. 43, 5-proc. kolej. 37, 36.55, 6-proc. dolar. 52 i pół, drobne, 7-proc. stabil. 50 i jedna czw. 51 i pół, 51, Listy zast. BGK. bez zmiany. Pożyczki słabsze listy niejednolite.

Dewizy: Londyn 29.30, 29.85, 30.08, 29.73, Nowy Jork 7.60, 7.64, 7.56, Paryż 35.11, 35.20, 35.02, Szwajcarja 172.40, 172.45, 172.86, 172, Włochy 46.30, 46.53, 46.07, Berlin pryw. 206.50, niejednolita.

REPERTUAR KIN KRAKOWSKICH

APOLLO: „Złote sidła" (Mirjam Hopkins).
ADRIA: „Romeo i Julcia".
ATLANTIC: „Igdeubu wielki myśliwiec" (Sowkim) i „Ken Maynard" (prerje w płomieniach).
— DOM ŻOŁNIERZA: Kapitan gwardji królewskiej (Ramon Nowarro, Greta Jordan).
PROMIEŃ: „Wyspa zatopionych serc" (Jeantte Mac Donald).
SŁOŃCE: „Światła wielkiego miasta" Charlie Chaplin).
SZTUKA: „Gehenna kobiety" (Sylwja Sydney, Wynne Gibbson).
UCIECHA: „Na rozkaz kobiety" (Pola Negri)
WANDA: „Dziewczę z krainy burz" (Pawel Gaynor, Charles Ferrel).

GIEŁDA POZNAŃSKA

Poznańska giełda zbożowa z dnia 1 5. 1933. Ceny transakcyjne: żyto (bez ilości ton) 18. W cenach orjentacyjnych wszystko bez zmian. Ogólne usposobienie spokojne.

GIEŁDA ZURYCHSKA

Zurych, 1. 5 PAT. Paryż 20.37 i pół, Londyn 17.32, Nowy Jork 4.42, Belgja 72.27 i pół, Włochy 26.82 i pół, Berlin 119 i jedna czw., Wiedeń 75. noty 55.60, Praga 15.42, Warszawa 58, Bukareszt 3.08.

Causa Gorgonowa

w świetle pytań zadanych sędziom przysięgłym

Kraków, 2 maja

We wczorajszej notatce „Nowego Dziennika" p. t. „Po wyroku w procesie Gorgonowej" pisaliśmy, że w kołach prawniczych zachodzą **różnice** zdań co do interpretacji przepisów **ustawowych**, zastosowanych przy ułożeniu pytań przysięgłym. Wedle zasięgniętych przez nas informacyj w kołach prawniczych, które rozpatrują sprawę tę ze stanowiska obowiązujących przepisów ustawowych, kwestja zadanych przysięgłym pytań przedstawia się następująco:

Przy rozważaniach na ten temat wysuwa się na pierwszy plan pytanie, czy art. 225 k. k. obejmuje jedno przestępstwo, czy też dwa różne przestępstwa. Artykuł 225 k. k. opiewa:

„§ 1. Kto zabija człowieka podlega karze więzienia na czas niekrótszy od lat 5-ciu lub dożywotnio, albo karze śmierci.

§ 2. Kto zabija pod wpływem silnego wzruszenia, podlega karze więzienia do lat 10-ciu."

Z dosłownego brzmienia tegoż przepisu wynika niewątpliwie, iż oba §-fy obejmują **jedno i tosamo przestępstwo.** Stan silnego wzruszenia nie wyklucza bowiem premedytacji względnie umyślności przestępstwa, a tylko wiąże się ze sprawą możności wymierzania niższej kary. Stan ten jest zatem „okolicznością uzasadniającą zastosowanie łagodniejszego przepisu karnego" (art. 427 k. p. k.)

Na brak różnorodności przestępstw wskazuje też łączność treści między §-em 1 i §-em 2 art. 225 k. k. albowiem § 2 posługując się określeniem „kto zabija" nie wymienia „człowieka", jak to czyni § 1.

Dlatego też należało po myśli art. 428 k. p. k., wobec tego, i obrona powołała się na istnienie okoliczności ustawowej, wyłączającej poczytanie winy oskarżonej, postawić pierwsze 3 pytania w tem brzmieniu, jak je postawiono, a następnie należało zadać tylko jeszcze jedno pytanie jako czwarte i to tylko na wypadek zatwierdzenia pytania trzeciego (o winie) w brzmieniu następującem:

„czy oskarżona.., popełniwszy czyn określony pytaniem pierwszem, działała pod wpływem silnego wzruszenia?"

Wynika to zupełnie jasno z art. 427 k. p. k., który brzmi:

„Co do każdej okoliczności, uzasadniającej zastosowanie surowszego lub łagodniejszego przepisu karnego, zadaje się wrazie potrzeby pytanie osobne".

Ponieważ w niniejszym wypadku chodziło właśnie o taką okoliczność, uzasadniającą zastosowanie łagodniejszego przepisu karnego (stan wzruszenia), należało zadać poza pierwszemi trzema pytaniami jedynie i wyłącznie zacytowane wyżej pytanie czwarte. Stan prawny aż nadto przejrzysty; wrazie zaprzeczenia pytania trzeciego, pytanie czwarte odpada wrazie zaś zatwierdzenia pytania trzeciego, głosuje się nad pytaniem czwartem i zależnie od wyniku głosowania nad tem pytaniem ma co do wymiaru kary zastosowanie bądźto art. 225 § 1 k. k., bądźteż art. 225 § 2 k. k.

Co natomiast powstało przy układzie pytań w niniejszym przypadku zadanych?

Mimo, iż przysięgli trzecie pytanie co do winy 12-tu głosami zaprzeczyli, odpowiadając na dalsze zadane im pytania winę w kierunku tegosamego, a nie innego przestępstwa (art. 430 k. p. k.) w pytaniu 6-tem zatwierdzili. Językiem laików mówiąc, wygląda tak, iż mimo, że oskarżona nie jest winną, że zabiła, jest winna, że zabiła pod wpływem silnego wzruszenia.

Że zaś Trybunał, mimo postawienia 6-ciu pytań, traktował czyn objęty pierwszemi trzema pytaniami i pozostałemi trzema pytaniami jako jedno i tosamo przestępstwo, jest widocznem nawet z tego układu pytań, które przysięgłym przedłożył.

Pytania: czwarte, piąte i szóste miały być wedle pouczenia w tych pytaniach zawartego, przedmiotem odpowiedzi przysięgłych jedynie tylko **pod warunkiem zatwierdzenia pytania pierwszego.** Jeśliby nie chodziło w tych trzech dalszych pytaniach o przestępstwo identyczne, objęte pierwszemi trzema pytaniami, lecz **o przestępstwo inne**, warunkowość ta nie mogłaby zachodzić. Pozatem pytanie czwarte nie mogłoby się powoływać na określenie czynu, zawartego w pytaniu pierwszem, lecz musiałoby samodzielnie czyn ten określać.

Nie mogą też niezależnie od wywodów wyżej przytoczonych 3 pytania końcowe uchodzić za pytania ewentualne, w myśl art. 430 k. p. k. — Przepis ten brzmi:

„Jeżeli z przebiegu rozprawy wynika, że wrazie zaprzeczenia pytania głównego zachodzi możliwość uznania oskarżonego winnym innego przestępstwa, to zadaje się co do tego przestępstwa pytanie ewentualne, na które przysięgli mają odpowiedzieć na wypadek zaprzeczenia pytania głównego."

Nad pytaniem ewentualnem należy zatem głosować w każdym wypadku, w którym pytanie główne zostanie zaprzeczone. Jak zaś wygląda ta sprawa pod kątem widzenia 3-ch końcowych pytań przysięgłym zadanych?

Zarówno na wypadek zaprzeczenia pytania pierwszego jak też na wypadek zatwierdzenia pytania pierwszego przy równoczesnem zatwierdzeniu pytania drugiego (zakłócenie czynności psychicznych) mimo, iż i w tych wypadkach pytanie główne uchodzi za zaprzeczone, pytanie ewentualne wbrew wyraźnemu brzmieniu art. 430 k. p. k. musiałoby odpaść. Trzy pytania końcowe obejmują zatem tylko jeden z pośród trzech warjantów pytania ewentualnego, które, jak to już wyżej wspomniano, byłoby zasadniczo dopuszczalne tylko wrazie istnienia dwu odrębnych przestępstw.

Tyle w kwestji samego układu pytań.

Nie bez znaczenia jest jednak też kwestja **pominięcia w 6-tem pytaniu wyrazu „umyślnie"**. Abstrahując już od ustawowej konieczności, czy zbędności użycia tego wyrazu w zadanych pytaniach, stwierdzić należy, co następuje: Jeżeli pytanie 3-cie, obejmujące wyraz „umyślnie", zostało zaprzeczone mimo, że pytanie pierwsze ten wyraz mieszczące zostało zatwierdzone, to niema rękojmi, że przysięgli, mimo iż zatwierdzili pytanie czwarte, które wobec powołania się na pytanie pierwsze temsamem wyraz „umyślnie" zawiera, zatwierdziliby pytanie 6-tej, gdyby ono na winę umyślną wskazywało. Tych wątpliwości ci przysięgli, których urząd z zakończeniem sprawy wygasł, usunąć już nie potrafią!

Dlatego też obrona na brak tego wyrazu po ogłoszeniu wyroku przez Trybunał zwróciła uwagę. Dlaczego jednak trzej najwytrawniejsi obrońcy z różnych miast Polski nie uczynili tego wcześniej, dlaczego, jak im zarzucają, w kwestji układu pytań milczeli? Czy też może milczenie ich wobec szeregu wątpliwości, które ta sensacyjna sprawa nasuwa, ma swoją wymowę?...

Najbliższa przyszłość da na to odpowiedź.

Weizman u Paul Boncoura

Paryż, 1. 5. PAT. **Minister spraw zagranicznych Paul Boncour przyjął dzisiaj prof. Weizmanna, który — jak donosi Havas — omówił sytuację emigracji Żydów z Niemiec.**

3 tysiące certyfikatów dla Żydów w Polsce

Centralne biuro palestyńskie w Warszawie otrzymało wiadomość, że Egzekutywa Agencji żydowskiej przeznaczyła trzy tysiące certyfikatów na rzecz emigrantów z Polski — z liczby 5500 otrzymanych od rządu palestyńskiego na najbliższe półrocze.

Poseł sowiecki w Warszawie przyjęty przez marsz. Piłsudskiego

Warszawa, 1. 5. (Sin) Dzisiaj o godz. 17.30 marszałek Piłsudski w obecności p. ministra spraw zagranicznych Becka przyjął na audjencji posła sowieckiego w Warszawie p. Owsiejenkę.

Ulgi kolejowe na obchody 3-majowe

(:) Osoby, chcące wziąć udział w uroczystościach, jakie odbędą się w dniu 3 maja w miejscowościach, w których zostaną utworzone specjalne Komitety uroczystościowe, mogą korzystać przy przejazdach kolejami państwowemi w czasie od dnia 1 do 4 maja 1933 r. włącznie z ulg kolejowych: przy przejazdach zbiorowych od 33'3 do 66'6 proc. zniżki, zależnie od ilości uczestników. a przy przejazdach indywidualnych: z 50 proc. zniżki w drodze powrotnej, na podstawie imiennych kart uczestnictwa, wydanych przez Komitety uroczystościowe. Członkowie Związku Strzeleckiego, Związku Legionistów i organizacyj pokrewnych mogą korzystać z 80 proc. zniżki przy przejazdach w każdą stronę w pociągach osobowych. Przyznane ulgi będą stosowane bez względu na odległość przejazdu.

Krynica otrzyma basen kąpielowy

Krynica, 1. 5. PAT. W dniu dzisiejszym nastąpiło uroczyste otwarcie sezonu nabożeństwem, w którem wzięli udział przedstawiciele władz miejscowych z dyr. Nowotarskim na czele.

Ważna kwestja dla zdrojowiska, mianowicie budowa basenu i plaży została już rozwiązana przy poparciu wiceministra Pietrzyńskiego. Budowa basenu na terenie kąpieli słonecznych jest w pełnym toku i spodziewać się należy, że oddanie basenu do użytku **publicznego nastąpi w pierwszych dniach lipca.**

Nagły zgon atlety bawarskiego we Lwowie

(:) Lwów. 1. 5. PAT. Dzienniki podają wiadomość, że znany atleta bawarski Urbach, bawiący od kilku dni we Lwowie, gdzie brał udział w międzynarodowym turnieju zapaśniczym, **w czasie dzisiejszego porannego treningu nagle zmarł. Jak stwierdzono, przyczyną zgonu był udar serca.** Urbach był jednym z najlepszych zawodników europejskich. Na ostatnim turnieju o tytuł mistrza świata w Warszawie Urbach dwa razy pokonany został przez mistrza Polski Sztekera.

PO ZAMKNIĘCIU KRONIKI KRAKOWSKIEJ

— (:) **PRZEJECHANA PRZEZ AUTOBUS.** Wczoraj, o godz. 11 przedpoł. wpada pod autobus przejeżdżający Rynkiem głównym 54-letnia Honorata Krogulska, posługaczka. Doznała ona złamania kilku żeber i została przewieziono do szpitala.

— (:) **POTRĄCONA PRZEZ WÓZ** na ul. Zwierzynieckiej została wczoraj rano 23-letnia służąca Kunegunda Starewicz. Doznała ona ogólnych potłuczeń.

— (:) **BÓJKA NA UL. SZEROKIEJ.** Wczoraj, o godz. 7 wiecz. zgłosiły się na stacje pogotowia ratunkowego Janina Kossowska i Julja Wawrzykowska które podały, iż zostały napadnięte na ul. Szerokiej przez Jana i Annę Kleczko. Zostały one dotkliwie pobite i doznały ogólnych kontuzyj.

— (:) **LEGJA—MAKKABI.** Z powodu pochodu 3-cio Majowego jutrzejsze zawody sportowe o mistrzostwo klasy A. pomiędzy RKS Legja a ŻKS Makkabi zostały przełożone na godz. 3 pop. na boisku Makkabi.

—ooo—

— **PORADNIA ŚWIADOMEGO MACIERZYŃSTWA** przy ul. Pańskiej 7. udziela porad lekarskich niezamożnym kobietom we wtorki i czwartki od godz. 6 do 8 wieczór, w piątki od 10 do 12 w poł.

POSAD POSZUKUJA

MUSIAŁAM jako Żydówka opuścić Niemcy. — Chciałabym przystąpić do spółki dla prowadzenia kuchni jarskiej (wegetarjańskiej) w Krakowie lub w miejscowości kąpielowej. Mogłabym taką kuchnię dobrze prowadzić. Zgłoszenia pod „E. G. 18“ do Adm. „N. Dziennika“. 1312

KTO POMOŻE? Młoda kobieta, która musiała opuścić Niemcy, Żydówka, zdolna korespondentka, poszukuje jakiegokolwiek zajęcia w biurze lub w gospodarstwie domowem (dobrze gotuje, także jarskie potrawy), do towarzystwa lub opieki względnie pielęgnowania chorych. Skromne wymagania. Najlepsze referencje. Zgłoszenia pod „S. K. 26“ do Admin. „N. Dziennika“. 1311

OSOBA inteligentna, z dobrej rodziny, starsza, uczciwa, szuka pracy w którymkolwiek uzdrowisku jako gospodyni pensjonatu lub zarządczyni. Zgłoszenia do Adm. „N. Dziennika“ pod „Zarządczyni“. 1322g

ZA WIKT i dach nad głową przyjmie jakiekolwiek zatrudnienie w sklepie, biurze lub magazynie 20-letni uchodźca. Zgłoszenia w Adm. „N. Dziennika“ dla „Bezdomnego“. 438bp

PIELĘGNIARKA z długoletnią praktyką szpitalną, pierwszorzędne referencje — pielęgnuje chorych — położnice — przyjmie też na wyjazd Ceny niskie. Zgłoszenia Młodowa 9, II. piętro m. 20. 1257g

SPRZEDAŻ

„DYWAN“, Kraków-Podgórze. Kingi 9, zawiadamia o otwarciu — Biura Sprzedaży dywanów ręcznych i kilimów przy ul. Szewskiej 4. 2262kr

JADALNIE, gabinety, sypialnie, piękne i tanio — **FABRYKA „STYL“**, Kraków, Grzegórzki, **RZEŹNICZA 9.** 2887kr

FIRANKI, kapy. od najtańszych do najwytworniejszych — poleca Wytwórnia Firanek Józef Rottner. dawniej Podgórze. Rękawka — obecnie Kraków, św. **JANA 2**, II. piętro. m. 7 (Dom „Feniksu“). Telefon 176-92.

SZCZAWNICA

PENSJONAT i WILLE KRUMHOLZÓW

polecają pokoje bardzo słoneczne z utrzymaniem i bez, wszystkie jednoosob. z balkonami. Położenie obok parku. Kuchnia rytualna, wykwintna, na żądanie jarska wedle wskazówek lekarza. Jazz, telefon, fortepian, radjo, łazienka, we wszystkich willach światło elektryczne, nowo założony ogród kwiatowy do leżakowania. Pokoje tego roku przerobione, parkiet. Piękne 2 sale dancingowe. Przyjmuje się dzieci od lat 10 pod specjalną opiekę.

RABKA

Pierwszorzędny, komfortowy Pensjonat „Swit“ telef. 18, pod zarządem **Henryka Becka**. Po gruntownem odrestaurowaniu zostaje otwarty 5 maja. Kąpiele mineralne we willi. Centrum elity żydowskiej Zgłoszenia do 15 maja. **Kraków, Dietla 21 telef. 113-83**

Książka — to jedyny przyjaciel który nigdy nie zdradza.
John Stuart Mill.

Jedyną wypożyczalnią w Krakowie, która zaopatrzoną jest w najnowsze książki polskie, niemieckie, francuskie, żydowskie angielskie jest

BIBLJOTEKA WSPÓŁCZESNA

GIZELI KANFEROWEJ

KRAKÓW SEBASTJANA L. 23

WSZELKIE ROBOTY MODNIARSKIE

wykonuje się najtaniej i ku największemu zadowoleniu Szan. Pań w Zakładzie Modniarskim

FRANCISZKI SCHWARZÓWNY
Kraków, Krakowska 13, I. piętro (lewa ofic.)

Leguminy, kremy, galarety, ciasta

Kurs pieczenia dla osób pracujących zawodowo w pensjonatach, restauracjach etc.. obejmujący 12 lekcyj (36 gatunków ciast i legumin) otwiera szkoła gospodarcza dla dziewcząt żyd. Ognisko Pracy“ w Krakowie, ul. Stolarska 15, I. piętro. Wpisy i informacje wyłącznie od 25 kwietnia do 3 maja, od godz. 11—1. Tel. 158-21.

ETYKIETY FIRMOWE

jedwabne, półjedwabne oraz bawełniane dla fabryk. konfekcji, bielizny, obuwia. salonów modniarskich, krawieckich i t. p.
poleca: M. Ohrenstein, Kraków XXII., Kalwaryjska 79

PARCELA

przy ul. Skawińskiej Bocznej. 22.50 m. frontu (225 sążni kwadr.), korzystnie do sprzedania. Zgłoszenia i informacje w kancelarji szkoły zawodowej dla dziewcząt żyd. „Ognisko Pracy“ w Krakowie, ul. Stolarska 15, I. piętro codziennie, z wyjątkiem sobót, między godz. 11—1. — Tel. 158-21.

REKLAMA ◀◀◀◀◀◀◀◀◀◀◀ ▶▶▶ DŹWIGNIA HANDLU!!

NOWA PREMJA DLA CZYTELNIKÓW „NOWEGO DZIENNIKA“

Pragnąc uprzystępnić najszerszemu ogółowi przyjętą przez krytykę z bezspornem uznaniem książkę:

b. senatora Prezesa senackiej komisji prawniczej

Dra MICHAŁA RINGLA

NA TRYBUNIE I PRZED TRYBUNAŁEM

DOOKOŁA KWESTJI ŻYDOWSKIEJ

wydaną nakładem księgarni F. Hösicka w Warszawie — oddajemy ją naszym czytelnikom zamiast po cenie zwycz. Zł. 6.— za cenę

Zł 2.80
na prowincji plus porto 50 gr.

Lwowska „CHWILA“ pisze: Nazwisko Dra Ringla jest w publicystyce i w żydowskiem życiu publicznem dostatecznie znane by wymagało bliższych danych. Zbiór przemówień Dra Ringla stanowi poważny przyczynek na szerokim odcinku walki trzymiljonowego żydostwa polskiego o prawo i sprawiedliwość.

Lwowski „TUGBLAT“ pisze: Książka Dra Ringla czyta się z wielkiem zaninteresow.

Warszawski „HAJNT“ pisze: Mamy przed sobą książkę dziś wysoce aktualną nietylko odnośnie do problemów żyd. w Polsce, ale co do kwestji światowej polityki sjonistycznej. Autor przemawia w sposób przekonywujący nawet choćby przeciwników z obozu antysemickiego. Styl autora, będącego politykiem o zakroju europejskim zaprawiony gdzieniegdzie subtelną. a niemniej przeto gryzącą ironją, zachowuje wszędzie eleganckie formy.

WOLNE POSADY

ODDAMY — wyłączną sprzedaż we wszystkich większych miastach zaprowadzonych artykułów codziennej potrzeby w składach spożywczych i farb, energicznym, uczciwym, dysponującym gwarancją. — Oferty sub „N. W.“ do Adm. „N. Dzinnika“. 2895kr

PRAKTYKANTA do składu drzewa przyjmę. — Zgłoszenia pod „Inteligentny“ do Adm. „Now. Dziennika“. 1336g

LOKALE

SKLEP modniarski dobrze wprowadzony z powodu wyjazdu okazyjnie sprzedam. Zgłoszenia do Adm. Now. Dz. pod „Pewny dochód“. 1328g

PRZECHOWANIE mebli i towarów w suchych składach oraz **PRZEPROWADZKI** najtaniej uskutecznia „HERMES“. Biuro spedycyjne. Kraków. Stolarska 13. 3356k

ZDROJOWISKA

PENSJONAT okazyjnie do wynajęcia w Rabce na sezon. Cudownie położony. Zgłoszenia: M. Feig, Rabka, Rynek. 2871kr

NAUKA I WYCHOWANIE

STUDENTKA III. roku filozof. rutynowana siła obejmie z zakresu szkół średnich lekcję ze wszystkich przedmiotów, za bardzo skromnem wynagrodzeniem, Daje zupełną gwarancję. Zgłoszenia do Adm. „N. Dziennika“ pod „Rutynowana siła“. 1310kr

KWALIFIKOWANY nauczyciel, uchodźca z Berlina, poszukuje lekcyj języka hebrajskiego, po niskich cenach. Zgłoszenia do Adm. „N. Dziennika“ pod „Hebraista“. 1150

RÓŻNE

UNIEWAŻNIAM zgubioną książkę Kasy Chorych na nazwisko Cyla Mur. 1335g

PRENUMERATA:		miesięcznie		kwartal.	
w Krakowie na prow.		Zł.	6'00	Zł.	18'00
w Krakowie z odnoszen. do domu	„	„	6'20	„	19'—
Na prowincji z przesyłką pocztową	„	„	6'60	„	18'90
Zagranica z przesyłką pocztową	„	„	10'00	„	30'00

„NOWY DZIENNIK“ wychodzi codziennie, także w poniedziałki i dni poświą

OGŁOSZENIA: Podstawa obliczeń jest 1 milimetr w jednym łamie. — Strona w tekście i nadesłanem ma 6 łamy po 74 milim. - Strona za tekstem 6 łamów po 37 milim. — Najmniejsze ogłoszenia drobne liczymy za 10 słów. CENY w złotych: I. strona 1'25. — Tekst 1'—. Nadesłane 0'75. — Za tekstem 0'25. — Drobne od słowa 0'20. Dla poszukujących pracy 0'10. — Gratulacje 12'50. — Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%

Wydawca: Za Spółkę Wyd. „Nowy Dziennik“: Zygmunt Hochwald. — Redaktor naczelny: Dr. Wilhelm Berkelhammer.
Redaktor odpowiedzialny: Zygfryd Moses. — Nowa Drukarnia Dziennikowa. Kraków. Orzeszkowej 7. pod zarządem Maksymiljana Feldmana